

GO NIEC

Rumski

NR **10**
(56) rok IV
RUMIA
20 maja
1993 r.
3000,- zł
DWUTYGODNIK
nakład 3300

Mamie, co bywa dobra dla mnie

Tyś mi księżycy nie pokazywała,
Ty go zerwałaś jak jabłko.
Z miękkiego śniegu budowałaś patac,
Zaczarowaną byłaś mi Matką

Ty mi na rosie rankiem zebranej
Wiosną zielony gotowałaś rosół
I na makaron słońca promienie
Kroiłaś na swój tajemny sposób.

Miękkie poduszki, wielką pierzynę
Puchem ze skrzydeł wypchataś anielskich
I kiedy chciałaś byłam olbrzymem,
A zaraz potem elfem niebieskim.

Tyś garścią gwiazd, bym pięknie śnił,
Oczy zmęczone mi zasypałaś.
Tysiąc szczęśliwych dataś mi chwil
I tysiąc więcej już obiecałaś. **Jacek**

Rumia '93

W sobotę 8 maja w MDK odbył się I Festiwal Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych



Wyróżniony zespół instrumentalny z SP nr 7 fot (f)

W sobotę 8 maja w MDK odbył się I Festiwal Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych. Zainteresowanie młodych twórców festiwalem okazało się tak duże, że skromna sala domu kultury nie była w stanie ich pomieścić. W pierwszym jury Festiwalu zasiadli: państwo Arkadiusz i Monika Ryduchowscy (soliści Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk") oraz pani Monika Chrzanowska, nauczycielka nauczania początkowego z SP nr 6. Całość Festiwalu, zorganizowanego wspólnie przez MDK i Ognisko

pracy pozaszkolnej wspaniale prowadziła pani Iwona Kruczyńska. Konferansjera pani Kruczyńskiej była jednym z mocniejszych punktów Festiwalu. Organizatorzy nie ustrzegli się pewnych błędów - głównie technicznych. Wymienić należy tu przede wszystkim zły stan techniczny mikrofonów. Szkoda również, że była to impreza zamknięta dla publiczności. Po wnikliwych przesłuchaniach jury pierwsze miejsce przyznało Zespołowi Wokalno - Ruchowemu z Leśniewa. Drugie miejsce zajął Zespół Taneczny "Gwiazdeczki" z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Rumi, którego instruktorem jest pani H. Solarz. Trzecie miejsce przypadło równolegle Zespołowi Wokalno - Ruchowemu z Zelistrzewa "Wiolinki" oraz jego wokalistce Ani Asmus. Przyznano także

wyróżnienia, które otrzymały: Zespół Wokalno - Ruchowy oraz Zespół Instrumentalny ze SP nr 7 w Rumi. Na zakończenie duże brawa należą się za pomysł takiego festiwalu, w szczególności dla pani Joanny Ryduchowskiej - Wrzałek oraz dla pana Grzegorza Skielnika. Festiwal Rumia '94 za rok i już teraz polecamy go małym jak i dużym mieszkańcom Rumi i okolic. **mf**

Informujemy

Zagórzanka '93

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 7 w Rumi oraz Szkolne Koło Krajoznawcze - Turystyczne nr 25 "Włóczykij" zapraszają na I rajd "Zagórzanka '93", który odbędzie się 29 maja 1993 r.

Celem wyprawy jest: - poznanie Doliny Zagórskiej Strugi, zdobycie punktów na OTP, zwrócenie uwagi na walory krajobrazowo - przyrodnicze Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Organizatorzy zapewniają: fachowe prowadzenie trasy, ognisko turystyczne, żołnierską grochówkę oraz możliwość zakupu napojów i słodyczy, konkursy sprawnościowe z nagrodami, konkurs wiedzy o Zagórskiej Strudze, Trójmiejskim Parku Krajobrazowym i regulaminie OTP dyplomy dla drużyn, pamiątkowe plakietki samoprzylepne możliwość noclegu dla grup spoza Trójmiasta. Zgłoszenia uczestników należy dokonać do 20 maja w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 7 w Rumi, ul. Batorego 29, tel. 710-140.

Konkurs Sztuki Ludowej

Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko Pomorskiego w Gdańsku informuje, że ogłasza IV Konkurs na Współczesną Sztukę Ludową Kociewia oraz Konkurs na wspomnienia byłych żołnierzy batalionów górnicych Wojska Polskiego z lat 1946-1957.

Potrzebny instruktor

Dom Kultury Janowo, ul. Pomorska 11, tel. 71-82-93, zatrudni instruktora do spraw kulturalno - sportowych, najchętniej kurylistę, wymagane warunki: wykształcenie średnie, odbyta służba wojskowa. Szczegóły do omówienia na miejscu w godz. 11⁰⁰-19⁰⁰

Rodną Mowa

22 maja w DK Janowo odbędą się Rejonowe Eliminacje Konkursu Poezji i Prozy Kaszubskiej Rodną Mowa. Początek eliminacji godz. 10.

Dzień Dziecka

1 czerwca o godz. 11 na stadionie MOSiR-u odbędzie się wielka impreza z okazji Dnia Dziecka. W programie m. in. prezentacja laureatów I Festiwalu Zespołów Dziecięcych, finał między szkolnej Listy Przebojów oraz konkursy i niespodzianki. Gościnnie wystąpi także Kabaret "Asy z naszej klasy" z Łodzi.

Podziękowania

Spoleczny Komitet Pomocy Szkole Podstawowej nr 4 w Rumi serdecznie dziękuje za wsparcie finansowe i rzeczowe Przedsiębiorstwu "Randix" w Rumi.

W imieniu swoim i sąsiadów chciałbym podziękować firmie "BUTDRUK" za wykonanie w czynnie społecznym wyrównania ul. Sędzickiego w całości, części ul. Królowej Jadwigi i Długej - korzystamy z tych ulic jeżdżąc samochodem

Tanie kolonie dla dzieci

Zarząd Główny ZChN organizuje kolonie letnie dla dzieci w wieku 8-15 lat. Odpłatność jednego skierowania nie przekroczy 50% kosztów pobytu, tj. 1,2 do 1,5 mln. zł. Dzieci będą odpoczywać na trzech tumusach 21-dniowych w Krynicy Górskiej lub w okolicach Warszawy. Przybliżone terminy: I turnus - 28.06 do 18.07. II turnus - 19.07. do 08.08. III turnus - 09.08. do 29.08.

Liczba miejsc dla regionu gdańskiego wynosi 3000. Zgłoszenia z terenu Rumi przyjmuje Wydział Oświaty U.M. w Rumi do 24-go maja. Istnieje możliwość zatrudnienia wychowawców za wynagrodzeniem ustalonym przez MEN.

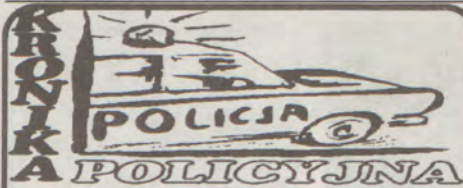
Jan Klawiter

Nowo otwarta hurtownia art. spożywczych MAC - POL

Rumia, ul. Grumaldzka 12
(prz stacji CPN)
zaprasza codziennie 8-19
sobota 8-13
tel. 711-764

Posiadamy w ofercie po
konkurencyjnych cenach:
WEDEL, STORCK, HORTOX, WINIARY
MALMA, ZPOW KOTLIN, WŁOCŁAWEK
ELITE CYMES, ALIMA - GERBER S.A.
ORAZ INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

Zapraszamy do współpracy



Śmierć na drodze

6 maja aresztowany został mieszkaniec Rumi Zygmunt P. który był poszukiwany listem gończym wydanym przez Prokuraturę Rejonową w Gdyni. Był on sprawcą wypadku drogowego w czerwcu zeszłego roku w Redzie. Będąc pod wpływem alkoholu spowodował śmierć dwóch osób.

Przez drzwi do domu

Nie przebierali w środkach włamywacze na ul. Szancera. 7 maja wylamali drzwi do mieszkania skąd następnie ukradli zestaw komputerowy, dwie maszyny do pisania oraz zasilacze elektryczne o łącznej wartości 39 mln zł.

Potrącił i uciekł

Tomasz Ch. około godz. 10²⁰ jechał rowerem w ul. Dębogórska, gdy w pewnej chwili został potrącony przez samochód marki "Łada", który następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Rowerzysta nie odniósł żadnych obrażeń ciała. Straty w "sprzęcie" wyniosły 500.000,- zł

Lupem padły spodnie

9 maja właścicielka sklepu na ul. Wybickiego Ewa K. powiadomiła policję o włamaniu do swego sklepu. Nieznani sprawcy po uprzednim wybiciu szyby wystawowej dostali się do wnętrza skąd ukradli dwie pary spodni dżinsowych o wartości 500 tys. zł.

Wyskrobał kit

Natomiast na ul. Grunwaldzkiej złodziej wyskrobał kit z okna wystawowego sklepu ogólnospożywczego. Bezdźwicznie wyjął szybę po czym poprzez kratę zabezpieczającą okno od wewnątrz zabrał artykuły spożywcze. Były to głównie kawa, papierosy, napoje o łącznej wartości 2,7 mln zł.

Zawiniła brawura

Do tragicznego wypadku doszło 10 maja na ul. Grunwaldzkiej. Kierowca mercedesa zatrzymał swój samochód na wysokości przejścia dla pieszych by umożliwić pieszym przejście na drugą stronę jezdni. W tym momencie na przejście wpadł samochód cinquecento jadący lewym pasem. W wyniku tego kierowca fiata, Ryszard L. potrącił przechodzącą Martę K., która doznała wstrząśnienia mózgu, złamania podstawy czaszki oraz ogólnych potłuczeń. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu w Wejherowie.

Skok z IV piętra

Do innego tragicznego wydarzenia doszło również 10 maja w Redzie. 22-letnia dziewczyna wyskoczyła z balkonu na czwartym piętrze. W wyniku upadku doznała złamania miednicy, szczęki oraz kręgosłupa. W stanie ciężkim odwieziona została do Szpitala Miejskiego w Wejherowie. Motywację swego desperackiego kroku przedstawiła w pozostawionym liście.

Bilans

W okresie od 5 do 11 maja na terenie Rumi zanotowano: 4 włamania, 9 nietrzeźwych kierowców, 3 kradzieże oraz 3 kolizje drogowe. Zatrzymano 2 osoby.

Agent

Diżury nocne aptek

20.00 - 8.00

22.05 - 28.05 Gdańska 26

29.05 - 4.06 Stoczniovców 7

05.06 - 11.06 Gdańska 19

Prywatna szkoła muzyczna

Istopia w Rumi ul. Starowiejska 4 (budynek LO) przyjmuje zapisy do klasy I i II na rok szkolny 1993/94. Przesłuchania wstępne odbędą się w dniach od 24 - 28 maja 1993r. oraz od 7 - 21 czerwca 1993r. w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰ w sali nr 29. Szkoła prowadzi naukę w klasach: fortepianu, akordeonu, gitary, trąbki, fletu, skrzypiec. Ponadto Szkoła oferuje naukę w dziale umuzykalniającym na organach elektrycznych i innych instrumentach, gdzie naukę można rozpocząć bez względu na wiek i termin rozpoczęcia nauki, dzięki zastosowaniu indywidualnego toku nauczania. Tel. od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰ 71-06-22, po godz. 20⁰⁰ 78-34-45

WV passat dla rumskiej policji



Rejonowa Komenda Policji w Rumi wzbogaciła się ostatnio o nowy samochód marki WV passat, który warty jest ok. 250 mln. W planach był ponoć jeszcze RE-NAULT, ale na razie zakończyło się tylko na passacie. Miejsmy nadzieję, że nowy radiowóz przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa na rumskich drogach i będzie używany tam gdzie jego walory będą mogły być w pełni wykorzystane.

mf.

Komunikat

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji - Spółka z o.o. w Gdyni informuje odbiorców wody dzielnicy Gdyni: górna strefa Małego Kacka, Obłuża, Oksywia, Witomina, oraz miast: Wejherowa, Redy i Rumi, że od dnia 05.05.1993 r. do dnia 15.09.1993 r. w godzinach od 5⁰⁰ do 22⁰⁰ obowiązuje zakaz pobierania wody z wodociągu miejskiego na następujące cele:

- podlewanie placów i dróg oraz trawników i boisk,
- mycia samochodów i innych pojazdów,
- podlewania ogródków działkowych i przydomowych

Nieprzestrzeżenie tego przepisu będzie karane.

Ponadto PWiK w Gdyni apeluje o oszczędne gospodarowanie wodą w zakładach przemysłowych oraz w gospodarstwach domowych, a także przez wszystkich pozostałych odbiorców wody.

Szanowni mieszkańcy!

Samorząd Szkolny SP. nr 8 organizuje zbiórkę makulatury.

Wszystkich, którzy chcą pozbyć się zbędnego papieru prosimy o dostarczenie go do naszej szkoły w dniach 17.05 - 21.05 br. w godz. 7.30 - 15.00

Zysk przeznaczamy na zakup kserokopiarki. Wszystkim ofiarodawcom z góry serdecznie dziękujemy.

Podziękowanie

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli uroczyste obchody 202 rocznicy Konstytucji 3 Maja w naszym mieście. Gorące podziękowania kierujemy pod adresem ks. proboszcza Jerzego W. z parafii NMP Wspomożenia Wiernych. Jesteśmy wdzięczni Nauczycielom i Strażakom za ich pełną poświęcenia pracę i pomoc w czasie festynu. Podziękowania składamy harcerkom i harcerzom z rumskiego hufca za ich ofiarną służbę, a także Policji i Straży Miejskiej za czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem. Specjalne podziękowania kierujemy pod adresem Dowództwa i Żołnierzy Marynarki Wojennej R.P. Te podziękowania składamy na ręce dowódcy MW admirała Romualda Wagi i z-cy dowódcy admirała Jerzego Buczmy. Sponsorami festynu byli:

Urząd Miejski w Rumi
Fabryka Kotłów "FAKO"
Fabryka Urządzeń Okrętowych
Agencja Handlowo - Usługowa "SAM"
Cukiernia Marka Treli
Zakłady Garbarskie "Rugar"
Firma "Rolbud"
Ciastkarnia Mirosława Kniaziewa
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych "PUK"
SM "Janowo"

Za Komitet Organizacyjny J. Z. Nowicki

Uroczystości i na wesoło

Tegoroczne święto 3 Maja uczczono Mszą św. oraz festynem. Uroczysta Msza św. odbyła się w kościele pw. św. Józefa i Judy Tadeusza z udziałem pocztów sztandarowych, przedstawicieli władz miasta oraz radnych. W wygłoszonym kazaniu ks. J. Worek (proboszcz sąsiedniej parafii) w dziejowym skrócie przedstawił dzieje naszej ojczyzny. Między innymi przypominał, że Konstytucja 3 Maja była drugim tego typu aktem prawnym (po USA) na świecie i pierwszym w Europie. Nie wprowadzono jej jednak w życie przez egoizm rodaków, którzy zaprzękali się Targowicy. Na zakończenie ks. J. Worek wezwał do patriotycznego wychowywania młodzieży oraz poszanowania tradycji narodowych.

Dzień wcześniej tj. 2 maja w niedzielę odbył się na stadionie MOSiR-u festyn rekreacyjno-sportowy. Przy słonecznej pogodzie licznie przybyli mieszkańcy bawili się do samego wieczora. Całość imprezy tradycyjnie już prowadził W. Reclaf.

Zgodnie z zapowiedziami organizatorów można było spróbować żołnierskiej "grochówki". Były także pokazy helikopterowe oraz mecz piłki nożnej pomiędzy nauczycielami a strażakami. W rywalizacji na boisku lepsi okazali się nauczyciele. Na zakończenie festynu zagrał zespół "Zuki" z Bydgoszczy.

mf



fol (f)

"Rodnó Mowa"

24 kwietnia w sali DK "Janowo" odbyły się eliminacje konkursu recytatorskiego poezji i pro-

zy kaszubskiej "Rodnó Mowa". Udział wzięło 21 uczniów ze szkół podstawowych nr 1, 4, 6, 7, 8.



Na zdjęciu od lewej stoją: Anna Bach, Emilia Borchman, Agnieszka Jurkiewicz, Danuta Stencel, Sylwia Łanczyk, Karolina Michalska, Edyta Bisha

W pierwszej kategorii najmłodszych pierwsze miejsce zajęła Emilia Borchman ze SP nr 8, w drugiej kategorii nagrodzono Anne Bach - 1 miejsce, Agnieszkę Jurkiewicz (SP nr 8), Karolinę Michalską (SP nr 7) 2 miejsce oraz Sylwię Łanczyk (SP nr 6), Edytę Bishe (SP nr 7), Ewę Osipiuk (SP nr 7), trzecie miejsca. W kategorii najstarszych nagrodzono Danutę Stencel (SP nr 6). Najlepsi wystąpią 22 maja w eliminacjach rejonowych (Reda, Rumia, Kosakowo). Najlepsi w rejonie pojedą na finał do Chmielna.

SM Janowo

Zgromadzenie Przedstawicieli Członków

Już 21 maja, w DK SM "Janowo" o godz. 17³⁰ odbędzie się walne Zebranie Przedstawicieli Członków SM "Janowo". Jest to najwyższe statutowo władza spółdzielni. Porządek zebrania przewiduje przede wszystkim wybór nowej Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorium Zarządowi.

Do kompetencji R.N. należy m.in. powołanie i odwołanie prezesa zarządu.

Wcześniej we wszystkich jednostkach odbyły się zebrania grup członkowskich, na których wyłoniono delegatów na Z.P.Cz. Najwyższą frekwencję odnotowano na zebraniu jednostki "D" (ok. 70 osób), na którym wybrano 30 delegatów. Na zebraniu jednostki "E" frekwencja nieco niższa, ok. 30 osób, spośród których wybrano 23 delegatów. Zdecydowanie najniższa frekwencja była na zebraniu jednostki C₁, na którym z trudem wybrano delegatów (prawie wszyscy zebrani zostali delegatami). Na zebraniu jednostki C₂ nie zdołano wybrać nawet pełnej listy delegatów. Ogólnie można stwierdzić, że nasila się obojętność spółdzielców nawet w sferze żądań.

Podczas zebrania dominowały raczej sprawy drobne, utrzymanie porządku, jakości wody. Praktycznie nie poruszano spraw dla SM strategicznych, takich jak, jak inwestować czy reformować strukturę. Rzucając raczej drobnymi pomysłami nie związanymi w ogólny program.

Nie wyłoniła się też żadna grupa programowa gotowa przejąć władzę w spółdzielni. Najprzytomniejszy i spójny program ogłosiła jedynie ustępująca Rada Nadzorcza, tyle że nie dodała czy gotowa jest kontynuować swą misję.

W ogóle należy liczyć się z trudnościami wyłonienia merytorycznie i fachowo dobrą RN, bowiem zasiadanie w niej, wbrew powszechnemu sądowi, jest bardzo trudne i na pewno czasochłonne

Wieżowiec nadal czeka

29 kwietnia prezydent podpisał ustawę regulującą kredytowanie budownictwa mieszkaniowego, ale jak do tej pory nie weszła ona w życie, gdyż po prostu jej nie ogłoszono. Żadna strata, bowiem nie posiada ona sprawy do przodu. Nadal spłata kredytu przewidziana przez ustawę byłaby niemożliwa nawet dla najlepiej zarabiających.

Jednocześnie Rząd podjął inicjatywę ustawodawczą zmieniającą tę ustawę i jej uchwalenie przewiduje na koniec czerwca. Jednak nikt nie zagwarantuje przetrwania rządu do tego czasu, tymczasem "strzeżony" wieżowiec wg kosztorysu osiągnął już 7 mln 350 tys. zł za metr kwadratowy.

850 mln trzeba oddać?!

Jak już informowaliśmy Urząd Skarbowy na wniosek Zarządu Miasta wygeklował postępowaniem komorniczym 850 mln zł z konta SM "Janowo" z tytułu, jak utrzymuje Urząd Miasta, niezapłaconia należności za użytkowanie wieczyste gruntu. Zarząd spółdzielni twierdzi, że zapłacił poprzez kompensację innej wierzytelności.

Postanowieniem Izby Skarbowej zajęcie było nieślusne i nakazano zwrot, a spór rozstrzygnąć przed sądem.

Wolne lokale

Od dłuższego czasu lokal po "Dziupli" czeka na najemcę. Do tego dochodzą następne lokale po sklepie "Sveco", "Rodan" i hurtowni obuwia. Czynsze nie są zbyt wysokie (do 60 tys. zł). Wygląda na to, że wynajem lokali przestaje być dla spółdzielni opłacalnym

Głos członka SM "Janowo"

Zbliża się Zebranie Przedstawicieli Członków. Nie powinno zaszkodzić, gdy usłyszymy jak widzi stan aktualny szeregowy członek Spółdzielni i czego oczekuje od organów samorządu przyszłej kadencji.

Przede wszystkim zależy mi na stabilizacji. Nie chce zmian personalnych. Wie jak trudno jest znaleźć odpowiednich ludzi do pracy społecznej i jak długo muszą trenować "nowi przypadkowi" zanim staną się użyteczni. Oczekuje on jednak od nowo wybranej RN radykalnej zmiany metody pracy. Rzuca się w oczy, że RN nie wykorzystuje w pełni swoich kompetencji, stając się w praktyce "parasolem ochronnym" dla monopolu władzy Zarządu Spółdzielni. Wynika to zarówno z protokołów okresowych zebrania RN jak i prezentowanego sprawozdania Zarządu za 92 r. i planu na 93 r.

Prawdę mówiąc, sprawozdanie to powinno być odrzucone przez RN do gruntownej przeróbki. Pomińnię są w nim najistotniejsze elementy związane z funkcjonowaniem Spółdzielni, a które powinny być podstawą do dyskusji na zebraniach grup członkowskich i ZPC. Sprawozdanie to jest obszernym opisem prac inwestycyjnych i remontowych oraz działalności kulturalno - oświatowo - społeczno - sportowo - wychowawczej. Jest to raczej przeladowane marginesowymi detalami "apologeum" pracy zarządu, a nie materiał informacyjny mający służyć do podejmowania trafnych decyzji na najwyższym szczeblu zarządzania Spółdzielnią.

W sprawozdaniu rocznym chcieliśmy zobaczyć obraz Spółdzielni jako całości, przedstawiony w sposób krótki, krytyczny i czytelny. Chcielibyśmy np. być poinformowani co zrobiono w sprawie windykacji zaległych czynszów i jaka jest taktyka zarządu w tej sprawie. Przydałyby się selektywne wykazy tych członków załączony do sprawozdania z podziałem na tych oddanych do komomika i tych, którym Spółdzielnia pomaga uzyskać pomoc z opieki społecznej. Byłoby to na pewno działanie bardziej humanitarne i mniej kosztowne - niż wywieszanie list paszkwilowych w gablotkach na klatkach schodowych. Chcielibyśmy wiedzieć jak wygląda prognoza wpływów za lokale użytkowe. Przydałby się selektywny wykaz tych lokali. Pomocny w dyskusji nad gospodarką funduszami byłby również wykaz kosztów w przekroju rodzajowym i osiedlowym. Nie ma w sprawozdaniu wyjaśnienia przyczyn i skutków zaistnienia 25 miliardów kredytów przeterminowanych oraz 10 miliardów zobowiązań. Nie wiemy również nic o dostosowaniu dotychczasowej struktury organizacyjnej spółdzielni do nowych warunków o i proponowanych ewentualnych zmianach. Nie ma również ani słowa na temat zanieczyszczonej wody, a przecież był to wodzący temat dyskusji na zebraniach grup członkowskich w roku 1992.

Nie są to przecież żądania "extra". Wszystkie tego typu informacje powinny być "gotowe pod ręką", gdyż są niezbędne dla prawidłowego prowadzenia Spółdzielni. Można przyjąć za pewnik, że bez tego typu informacji kierownictwo nie może panować nad sytuacją. Aż się prosi, aby RN dopracowała się własnego

systemu informacyjnego. Informacja musi być na bieżąco dostarczana przez biurowych pracowników administracji i jedna i ta sama służyć wszystkim. Trzeba tylko ludziom powiedzieć jasno czego się od nich żąda i za co się im dobrze płaci. Można i powinno się tutaj wciągnąć do współpracy profesjonalistów spośród aktywnych członków Spółdzielni. Każdy kto ma coś pozytywnego do powiedzenia powinien być nie tylko tolerowany, ale wręcz zapraszany, a nawet w razie potrzeby wynagradzany. RN musi zdać sobie sprawę z jakościowo odmiennej roli jaką ma do spełnienia w Spółdzielni działającej w warunkach gospodarki rynkowej. Nieważne, że prawo spółdzielcze jeszcze nie uległo zmianie. Przepisy są stare, ale życie jest nowe i warunki zewnętrzne inne. Z chwilą likwidacji Centralnego Związku Spółdzielczego powstała próżnia. Tej próżni nie wypełnił nam Związek Rewizyjny, do którego Spółdzielnia przymierza się wstąpić. Wejście do tego Związku, z resztą na pewno bardzo kosztowne, jest przydatne dla takich spółdzielni, gdzie pracują ludzie niefachowi lub nieuczciwi. W naszej spółdzielni sytuacja jest inna. Nasze wąskie gardła to: nadmierny autorytaryzm zarządu, brak kompleksowego systemu informacji oraz pozorna dbałość o interesy członków. Tych mankamentów Związek Rewizyjny nam nie zlikwiduje. Może to jednak zrobić RN. Dobrze byłoby, a by ZPC wzbogaciło RN o środki i motywy. Jestem za przydzieleniem funduszu reprezentacyjnego do dyspozycji RN. Ale nie może tu być mowy o placę za członkostwo w RN. Fundusz ten powinien służyć wynagradzaniu za uchwytne efekty działalności RN np. za wkład pracy w obniżeniu kosztów eksploatacyjnych. Z funduszu tego trzeba by się rozliczyć przed ZPC. Motywy i efektem działania RN powinno być to, aby członek Spółdzielni miał mieszkanie dobrze ogrzane, zawsze czystą ciepłą i zimną wodę, zagospodarowane place zabaw, wystarczająco dużo miejsc do parkowania samochodów, niezawodny system dezynfekcji śmieci w porze letniej, bujną zieleni wszędzie tam, gdzie nie ma ulic, chodników i parkingów, współdziałanie w zwalczaniu chuligaństwa, rzetelną i czytelną informację o kondycji spółdzielni, gospodarce funduszami, ponoszonymi kosztami, widoczność dbałość o zasoby spółdzielni - no i nie zawyżone opłaty czynszowe.

Józef Fugas

	Supersam ul. Pomorska	C.H. Tomczyk	„U Dudiego”	Ul. Wybickiego	Delikatesy „Falko”
15.05.93					
schab	49.000	54.000	52.500	53.000	54.000
wołowina b/k	63.000 68.000	54.000 65.000	54.000	55.000	54.000
szynka got.	89.000 96.000	94.000	92.000 94.000	90.000	98.000
śląska	51.500	51.000	50.000	50.000	50.000
parówki cien.	30.500	31.000 40.000	28.500	30.000	33.000



Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. *fot (f)*
Przewodniczący Rady Miejskiej Rumi Ludwik Bach.
Uzasadnienie

Dotychczasowi dzierżawcy gruntów zabudowanych 4 pawilonami handlowo-usługowymi zwrócili się do Zarządu Miasta z wnioskiem o przedłużeniu im umów dzierżawy na użytkowany teren dłuższy okres czasu.

Wniosek uzasadniali tym, że chcą na dzierżawionych gruntach w krótkim okresie czasu wybudować nowe obiekty handlowo-usługowe zgodnie z zatwierdzoną koncepcją architektoniczną, co pochłonie wszystkie oszczędności pieniężne.

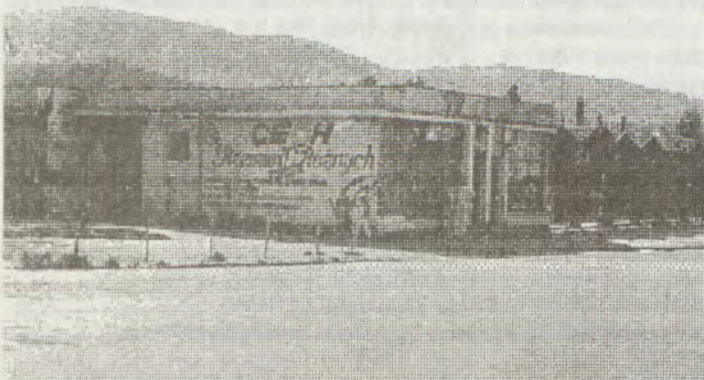
W tych warunkach tylko przedłużenie umów dzierżawy na dłuższy okres zapewni im zwrot poniesionych nakładów. Ponadto, przy rozpoznawaniu ich wniosku należało brać pod uwagę fakt, że dwóch z dzierżawców budując obiekty otrzymało pozwolenie na budowę bez określenia terminu jego trwania. W tych warunkach w przypadku nie uwzględnienia ich wniosku Gmina nie może nakazać im rozbiórki dotychczasowych obiektów bez rozliczenia się z nimi z poniesionych nakładów.

Mając powyższe na uwadze podjęcie niniejszej uchwały należy uznać za zasadne.

Uchwała Nr XXXIX/285/93

Rady Miejskiej Rumi
z dnia 29 kwietnia 1993 r.

w sprawie dzierżawy nieruchomości stanowiących własność gminy.



fot (f)

1. Rada wyraża zgodę na wydzierżawienie na czas nieokreślony na rzecz dotychczasowych dzierżawców nieruchomości położonej w Rumi przy ulicy Starowiejskiej i Dąbrowskiego działki Nr 541/16, 541/17, 541/18, 541/19, 541/20, 541/21, 541/22, 541/23, 541/24, 541/25, 541/26, 541/27, KW 19224 o powierzchni 2206 m².

2. Warunkiem zawarcia umowy dzierżawy na nieruchomość, o której mowa w ust. 1 jest zobowiązanie dzierżawców do jej zagospodarowania zgodnie z opracowaną Koncepcją architektoniczną na cele handlowo-usługowe, w terminie 1 roku od dnia uzyskania pozwolenia na budowę.

2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rumi Ludwik Bach.

Uzasadnienie

Dotychczasowi dzierżawcy gruntu położonego w Rumi przy ul. Dąbrowskiego - Starowiejska, na którym wybudowane są pawilony handlowo-usługowe za pośrednictwem kancelarii prawniczej "Hebel" zwrócili się do Zarządu Miasta z propozycją zawarcia umowy dzierżawy na czas nieoznaczony. Wniosek swój uzasadniali tym, że na gruntach dzierżawionych chcieliby wybudować centrum handlowe zgodnie z zatwierdzoną koncepcją architektoniczną zagospodarowania tego terenu, co pociągnie za sobą bardzo wysokie nakłady finansowe. W związku z powyższym chcieliby mieć pewność, że przez dłuższy okres będą mogli korzystać z wybudowanych obiektów. Ponieważ dzierżawią ten grunt około 20 lat przeto zgodnie z art.30 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości mają pierwszeństwo w uzyskaniu tego terenu w dzierżawę.

Uchwała Nr XXX/281/93

Rady Miejskiej Rumi

z dnia 29 kwietnia 1993 r.

w sprawie ustalenia czasu zajęć wychowawczo-dydaktycznych przeznaczonych na realizację minimum programowego w zakresie wychowania przedszkolnego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Rumia.

1

Ustanawia się czas pracy do realizowania minimum programowego w zakresie wychowania przedszkolnego na 5 godzin dziennie.

2

Koszty wychowania, nauczania i opieki w zakresie minimum programowego pokrywane są przez gminę.

3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta

4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 1993 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rumi Ludwik Bach

Uzasadnienie

Minister Edukacji Narodowej zarządzeniem z dnia 11 kwietnia 1992 roku nałożył na gminę obowiązek ustalenia czasu pracy do realizacji minimum programowego w zakresie wychowania przedszkolnego.

Czas pięciu godzin dziennie jest wystarczający do zrealizowania programu w zakresie minimum programowego.

Uchwała Nr XXXIX/282/93

Rady Miejskiej Rumi

z dnia 29 kwietnia 1993 r.

w sprawie zatwierdzenia statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi

1

Zatwierdza się statut Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

2

Traci moc Statut Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi zatwierdzony Zarządzeniem Nr 3/90 Naczelnika Miasta Rumi z dnia 30 kwietnia 1990 roku w sprawie utworzenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi.

3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rumi Ludwik Bach

Uzasadnienie

W roku 1990 Miejska Rada Narodowa w Rumi uznała za celowe powołanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi. Zarządzeniem Naczelnika miasta Nr 3/90, Naczelnik Miasta Rumi powołał tę jednostkę organizacyjną gminy, nadając jej Statut i regulamin.

W związku ze zmianą przepisów ustawy o pomocy społecznej zachodzi konieczność zmiany statutu tej jednostki i dopasowanie go do aktualnych zadań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Statut Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi

1

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rumi, zwany dalej MOPS jest budżetową jednostką organizacyjną gminy Rumia, utworzoną przez Radę Miejską Rumia, celem realizacji własnych i zleconych gminie zadań z zakresu pomocy społecznej, określonych ustawą z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej (j.t.Dz.U. z 1993 roku Nr 13 poz. 60).

2

Siedzibą i obszarem działania MOPS jest miasto Rumia.

3

Bieżący nadzór nad działalnością MOPS sprawuje Zarząd Miasta Rumia.

4

1. MOPS realizuje własne i zlecone gminie zadania z zakresu pomocy społecznej, określone w ustawie o pomocy społecznej, polegające na:

- 1) rozpoznaniu potrzeb społecznych oraz poddaniu analizie i ocenie zjawisk będących ich źródłem,
- 2) organizowaniu funkcjonowania pomocy społecznej w mieście z uwzględnieniem rozbudowy infrastruktury socjalnej,
- 3) wydawaniu decyzji o przyznawaniu i wypłacaniu świadczeń przewidzianych ustawą o pomocy społecznej,
- 4) pobudzaniu społecznej aktywności w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin,
- 5) prowadzeniu fachowej działalności socjalnej (praca socjalna) ukierunkowanej na pomoc osobom lub rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie.

2. MOPS realizuje zadania własne gminy zgodnie z ustaleniami przekazanymi przez Radę Miejską Rumia, zaś zadania zlecone zgodnie z ustaleniami przekazanymi przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej.

5

W ramach zadań określonych w 4 - MOPS wykonuje:

1. Zadania własne gminy, do których należą w szczególności:

- 1) kierowanie osób wymagających opieki do domów pomocy społecznej,
- 2) przyznawanie zasiłków celowych i ich wypłacanie (pokrycie kosztów leków i leczenia, remontów mieszkań i innych potrzeb bytowych),
- 3) przyznawanie pomocy rzeczowej,
- 4) przyznawanie pomocy w naturze oraz przyznawanie i wypłacanie zasiłków i pożyczek - na ekonomiczne usamodzielnienie,
- 5) inne zadania wynikające z rozeznanych potrzeb gminy,
- 6) udzielanie schronienia, posiłku i niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym,
- 7) świadczenie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania,
- 8) pokrywanie wydatków na świadczenia lecznicze,
- 9) udzielanie zasiłków celowych na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzenia losowego,
- 10) udzielanie pomocy poprzez pracę socjalną, poradnictwo prawne i psychologiczne, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych i innych ważnych spraw bytowych oraz w utrzymaniu kontaktów z otoczeniem,
- 11) sprawianie pogrzebu.

2. Zadania zlecone gminie, do których należą w szczególności:

- 1) przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych oraz przysługujących do nich dodatków i świadczeń,
- 2) przyznawanie i wypłacanie zasiłków okresowych,
- 3) przyznawanie i wypłacanie zasiłków celowych na pokrycie wydatków powstałych w wyniku klęski żywiołowej lub ekologicznej,
- 4) przyznawanie zasiłku celowego w formie biletu kredytowego,
- 5) inne zadania wynikające z rządowych programów pomocy społecznej mających na celu ochronę poziomu życia osób i rodzin.

6

1. Zadania z zakresu pomocy społecznej MOPS realizuje we współdziałaniu i współpracy z działającymi na terenie gminy instytucjami, organizacjami społecznymi, Kościołem katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi, z zakładami pracy, organizacjami charytatywnymi, fundacjami i osobami fizycznymi.

2. W zakresie realizacji zadań zleconych, MOPS współdziała ponadto z Wojewódzkim Zespołem Pomocy Społecznej, ustalając sposób realizacji tych zadań, organizację szkolenia i doskonalenia zawodowego kadr pomocy społecznej, oraz wspierających działalność organizacji społecznych, charytatywnych, związków wyznaniowych, fundacji oraz

osób fizycznych działających w zakresie pomocy społecznej.

7

Działalność MOPS jest finansowana w zakresie zadań własnych gminy ze środków budżetu gminy Rumia na podstawie planu rzeczowo-finansowego zatwierdzonego przez Radę Miejską Rumia oraz w zakresie zadań zleconych ze środków przekazanych przez Wojewodę na realizację zadań zleconych.

8

MOPS może korzystać również ze środków pozabudżetowych, to jest może przyjmować i dysponować darami rzeczowymi oraz innymi świadczeniami społecznymi, które winny być przeznaczone na cel wskazany przez ofiarodawcę.

9

1. Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Rumi kieruje Kierownik wyłoniony w drodze konkursu, powołany przez Zarząd Miasta Rumia.

2. Kierownik MOPS odpowiada przed Radą Miejską za właściwą realizację przypisanych MOPS zadań oraz za prawidłowe wykorzystanie powierzonych MOPS środków finansowo-rzeczowych.

3. Kierownik MOPS składa Radzie Miejskiej coroczne sprawozdanie z działalności ośrodka oraz przedstawia potrzeby w zakresie pomocy społecznej.

10

Do obowiązków i uprawnień Kierownika MOPS należy w szczególności:

1. Zapewnienie właściwej organizacji pracy MOPS, dokonywanie podziału zadań dla poszczególnych komórek organizacyjnych i stanowisk pracy.
2. Podejmowanie decyzji w sprawach kadrowych dot. pracowników ośrodka.
3. Wydawanie decyzji administracyjnych w sprawach z zakresu pomocy społecznej (w zakresie upoważnienia udzielonego przez Radę Miejską).
4. Podejmowanie innych koniecznych decyzji w sprawach dotyczących merytorycznej działalności MOPS.

11

1. W skład Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi wchodzi następujące stanowiska pracy:

- 1) kierownik
- 2) główny księgowy,
- 3) stanowisko ds administracyjno-kadrowych, kasjer
- 4) radca prawny
- 5) sekcja pracy socjalnej w skład, której wchodzi:
 - a) pracownicy socjalni
 - b) aspirant pracy socjalnej
- 6) sekcja świadczeń
 - a) podinspektor ds opieki społecznej
 - 7) sekcja opieki nad chorym w domu w skład której wchodzi:
 - a) podinspektor ds opieki nad chorym w domu
 - b) opiekunki nad chorym w domu

12

W sprawach nieuregulowanych niniejszym statuem, dotyczących działalności MOPS, mają zastosowanie postanowienia:

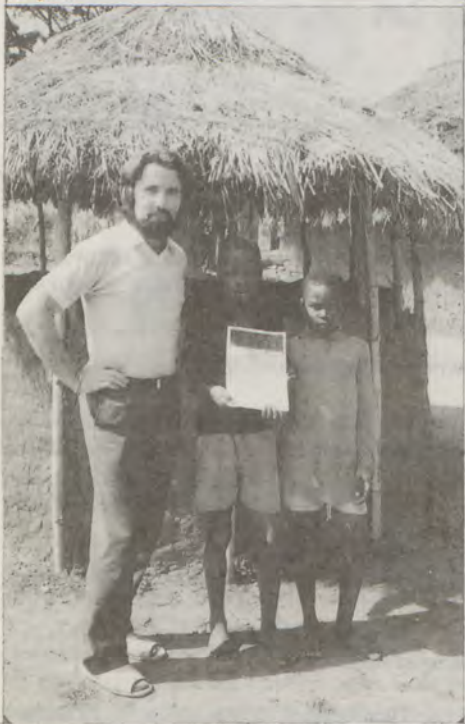
- 1) cyt. wyżej ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej
- 2) ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - "Prawo budżetowe"
- 3) ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 z 1990 r. z późniejszymi zmianami)
- 4) ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U.Nr 21 poz. 124 z późniejszymi zmianami)
- 5) ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji (Dz.U.Nr 34 poz. 98 z późniejszymi zmianami)
- 6) inne przepisy dotyczące pomocy społecznej.

Sprostowanie

W numerze 6 „Gońca Rumskiego” z dnia 24.03.93 w kolumnie Ratuszowa Kleka w sprawie przyjęcia sprawozdania budżetu miasta za rok 1992 orkiestra dęta przy parafii NMPWW informuje, że na zakup garniturów i sfinansowanie wydatków z okazji Jubileuszu 30 - lecia otrzymała kwotę w wysokości 24.592 tys. zł, a nie jak mylnie podano kwotę 41.592 tys. zł.

Buluba - "raj utracony" (2)

Przeżyłem cztery napady, czy w raj u można było? Nie dość że tak, to jeszcze ściślej powiązania z rajska historia. Zdarzyło się to w dość dziwnej i ciekawej kolejności. Wyglądało to tak jakby wszystkie siły Natury sprzysięgły się, aby dać mi nauczkę i pokazać co znaczy tropikalna Afryka.



Do ważnych atrybutów raj u należały owoce. Na tyłach domku, w którym mieszkaliśmy rosły wspaniałe drzewa mangowe, cytrynowe, pomarańczowe, grapefruitowe. Wszystkie one pełne owoców, tak że wystarczyło parę kroków aby "opychać" się pysznościami.

Pewnego ranka ja podszedłem pod jedno z drzew i nagle... coś spadło mi na głowę, że aż mnie zamroczyło. Boże drogi, pomyślałem, jakaś Ewa zamiast przywoić podać owoc, to nim rzuca z drzewa. Oberwałem sporym mango, a że te owoce są dość twarde, więc nie było to zbyt przyjemne. Ostatecznie owoc zjadłem, Ewy nie znalazłem - uciekła szelma.

Tego samego dnia, wieczorem, po modlitwach i kolacji w konwencie, wracaliśmy z ks. Ryszardem i doktorem do naszych domów. Wokół głęboka ciemność, nad nami wspaniałe widoczny Krzyż Południa, a po prawej stronie iskrząca się i lśniąca w księżycowym blasku powierzchnia jeziora. Prawdziwie romantyczna noc, za chwilę jednak byliśmy uczestnikami wcale nie romantycznych wydarzeń. Otóż przystaliśmy na chwilę na wąskiej ścieżce i w pewnym momencie doktor i ja zaczęliśmy śmiesznie podskakiwać i szybko bić rękoma po naszych lydkach. Zaatakowały nas mrówki safari, widocznie stanęliśmy na drodze ich przemarszu. Ich żołnierze dochodzą do centymetrowej długości, a ich groźna broń są potężne żuchwy. A gryźć potrafią, że "szkoda gadać". Rysiek zaczął się z nas śmiać, mówiąc, że jest wyjątkowo odporny. Nie minęła jednak minuta jak i on zaczął obtukiwać się dłońmi, z tą jednak różnicą, że znacznie wyżej niż... lydki i kolana. W końcu wystartował do domu jakby chciał rekordy pobijać na olimpiadzie. Ale i my po przyjeździe do domu musieliśmy zrobić generalny przegląd naszego ciała by pozbyć się wszystkich nieproszonych gości. Ślady widoczne były kilka dni, a skóra piekła i swędziała przez długi czas.

Następny dzień to ciąg dalszy emocji. Tym razem atak "persony" tak dobrze nam znanej z raj u. Gdzieś około południa siedziałem w gościnnym pokoju i czytałem książkę. W pewnym momencie spojrzalem

na przeciwną ścianę i... ciarki mi przeszły po plecach. Pod stołem pojawił się autentyczny przedstawiciel węzowego rodu. Długi na około półtora metra, dość cienki, w kolorze ostrej zieleni. Pierwsza myśl - jadowity czy nie, druga - lepiej uciekać niż sprządać. Szybki więc skok za fotel, ale on posunął się w moją stronę z dziwnym stukotem blaskawicznie poruszającego się ogona. Boże, co robić. Nie namyślając się długo rzuciłem w niego pierwszą rzecz, która nawinęła mi się pod rękę. Była to poduszka ze stojącej obok sofy. Śmieszna i głupia to rzecz rzucać w węza poduszką - wszyscy się potem ze mnie śmiali. Ważne, że okazało się skuteczne, uciekł do kuchni. Tam zaczął miaotać się po podłodze próbując dosięgnąć okna. W końcu owinał się wokół rury pod zlewozmywakiem. Sprowadziłem pomoc i wspólnie ukatrupiliśmy naszego "szatana". Doktor Błońska po obdukcji stwierdziła, że nie był jadowity. Trzeba jednak uważać, gdyż ten gatunek bardzo podobny jest do bardzo jadowitej zielonej mambry.

Wydawałoby się, że rajski repertuar został wyczerpany. Gdzież tam, próżna nadzieja. Następnej nocy, około godziny pierwszej zbudziły nas (doktora i mnie) strzały karabinowe. No tak, jak na raj przystało to chyba wojska anielskie przybyły, aby nas stąd "wykurzyć". Za chwilę jednak zaczęła wyc syrena, potem bić dzwon w konwencie, wreszcie dołączyły do tego głucho brzmiące bębny. Coś się dzieje niedobrego na terenie szpitala. Szybko ubraliśmy się (w ciemności gdyż w tym dniu nie było światła) i z latarkami w rękę poszliśmy na obchód. Po drodze zebrałiśmy wystraszonych, choć nadrabiających miną, strażników. Od nich dowiedzieliśmy się, że prawdopodobnie jest napad rabunkowy na jeden z domków lekarzy lub pielęgniarek. Strażnicy z łukami i strzałami w rękę, (choć do dziś uważam, że szybciej wykluliby sobie oczy niż komuś krzywdę zrobili), ruszyliśmy w kierunku gdzie przedtem slychać było strzały. Wkrótce znaleźliśmy dom, na który dokonano napadu, postrzelono drzwi i okna próbując dostać się do środka. Wystraszył ich podniesiony alarm, zdążyli jednak dość poważnie zranić jednego ze strażników. Znaleźliśmy go w trawie obok domu z prawie odstrzelonym łokciem, szybki transport do szpitala i w świetle mojej latarki pierwsza operacja. Nie powiem, ale w pewnym momencie raczej byłem "slabawy", pacjent nafenazowany zastrzykami usnął. I my mogliśmy wtedy, po dwóch godzinach akcji, wrócić do domu. Rano okazało się, że nasi sąsiedzi nic nie słyszeli. Nie ma to jak "rajskie sny".

Podsumowując przygody ostatnich dni można powiedzieć, że przyroda, ta nieożywiona, owady, gady i wreszcie tzw. naczelne przysporzyły nam sporo emocji. Jeszcze raz okazało się, że można ten zakątek nazwać rajem, choć nie wszystko tu jest takie "rajskie".

Żeby nie wyglądało, że czas spędzaliśmy tylko na "objaniu się" trzeba wspomnieć, że codziennie służyliśmy duszpasterską pomocą w miejscowym kościele, u sióstr w konwencie oraz w szpitalu. Przede wszystkim dotyczyło to ks. Ryszarda, znającego doskonale język luganda. Dla mnie było to spotkanie ze światem ludzi chorych. Sale szpitalne z chorymi o strasznie zniekształconych nogach (tzw. słoniowe nogi), inne z ludźmi pozbawionymi palców, dłoni czy też innych części ciała. To skutki trądu. Jednak uśmiech tych ludzi i radość z każdej złożonej im wizyty jest wspaniałe. Są też sale z dziećmi, najczęściej niedożywionymi, przyprowadzonymi w ostatniej chwili. Najgorsze jest to, że nie mają wielkich szans na przeżycie. O tej porze również i malaria zbiera straszliwe żniwo wśród małych pacjentów. Pytanie bez odpowiedzi - dlaczego dzieci...?, a potem podziw dla lekarzy, sióstr, pielęgniarek walczących dostępnymi im środkami (skromnymi, niestety) o każde ludzkie istnienie.

Tutaj dopiero widać sens walki np. o rozbrojenie. Przecież za jeden samolot bojowy można by zlikwidować wszystkie problemy szpitali w całej Ugandzie. Gdyby tylko...?

Czas pożegnać się z Bulubą, choć można by jeszcze wiele pisać o pięknie i problemach tego zakątka świata. O ludziach tu mieszkających i pracujących. O ich obyczajach, wierzeniach i życiu codziennym. Może innym razem.

Proszę jedynie o "zdrowską" w intencji tych, którzy z takim poświęceniem starają się nieść pomoc - duchową, medyczną i materialną. W ich też imieniu mówię "Bóg Zapłać".

ks. Waldemar Jonatowski

Wystawa Zwierząt Domowych

1 maja w Szkole Podstawowej Nr 4 w Rumi odbyła się I Wystawa Zwierząt Domowych. Organizatorami tej milej imprezy byli: p. J. Staszewska, p. M. Kapala, p. dyr. G. Wołoszyk oraz uczniowie kl. Va, którzy postarali się o to, by zwierzęta czuły się swobodnie i bezpiecznie w budynku szkoły.

Ku uciesze dzieci, rodziców oraz licznych zwiedzających na wystawę "przybyło" około 50 zwierzątek. Mogliśmy podziwiać: króliczki domowe, świnki morskie (zwłaszcza urodziwa była Farka Andrzejka Gwozdowskiego z kl. II), zółwie, kolorowe papużki, chomiki, (był nawet syberyjski o imieniu "Chomiś" należący do Janka Galeckiego z kl. IVa), koty perskie i dzikie, szynszyla oraz psy różnych ras i maści od wyżła po jamnika, od mieszańca po teriera jarskiego. Wystawcami były oczywiście dzieci, nie tylko z SP4, które zadbały o to, by ich milusińscy jak najlepiej zaprezentowali swoje zalety, urodę i kulturę bycia w tak licznym towarzystwie zwierzęcym.

Największą atrakcją dla dzieci i ich zwierzęcych przyjaciół były konkursy. Ulubieńcem, a raczej ulubienicą publiczności została Asta - piękna, czarna suka rasy dog niemiecki, należąca do Ani i Kari Staszewskich. Asta okazała się też najlepiej ułożonym psem. Nic dziwnego, że ma dra i łagodna suka zdobyła takie zaufanie młodą publiczności, skoro wcześniej udało jej się "wychować" znalezione w lesie małą samę. Swoją sympatią dzieci obdarzyły też czarne owczarka niemieckiego - Rambo, który zajął drugie miejsce w konkursie na ulubienca - jego właścicielem jest Marcin Miszewski - z kl. IIb, 3 miejsce zajęły egzekwo: Kajtek - kot półperski, o długim, lśniącem, czarnym futrze, należący do K. Klawikowskiego z kl. Vb oraz Roxana i Milka - piękne perskie kotki o mlecznordzianych włosach. Właścicielką kocich sióstr jest Iza Mosa z kl. Vb.

Najlepiej ułożonymi psami oprócz Asty były też: Kania - mieszańca należąca do Z. Łabęckiej z SP9 oraz Dżek - też mieszańca Ali Rakiel z kl. Vb. Na wystawie można było wykazać się wiedzą na temat hodowli zwierząt domowych. Udział w tym konkursie wzięło około 30 uczniów w wieku od 10 do 15 lat. Tytuł najlepszego hodowcy zdobyła Kasia Staszewska z kl. Vb, 2 miejsce zajęła Ania Fuhrman z kl. Vb, 3 - Ala Rakiel. Wszyscy zainteresowani hodowlą i racjonalnym pielęgnowaniem zwierząt mogli zakupić niezbędne produkty i kosmetyki na stoisku państwa Burchardtów. Każdy zwierzak otrzymał dyplom honorowego uczestnika wystawy - wręczono je oczywiście młodym właścicielom.

Wystawa była ciekawym podsumowaniem obchodów "Dni Ziemi" w mojej szkole. Myślę, że jest to jeden ze sposobów na kształtowanie wśród dzieci humanitarnego stosunku do zwierząt oraz całej otaczającej przyrody. Dochód z wystawy w kwocie 500.000,- zł przeznaczony w Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami - powiedziała pani Jolanta Staszewska, nauczycielka biologii w SP4.

Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się ponownie na wystawie. Tym razem w nowych i przestronnych budynkach szkoły.

E.K.

NAJMILSZY PREZENT I KOMUNIJNY

kupisz tylko w nowo otwartym sklepie elektronicznym przy dworcu PKP Rumia

GRY NINTENDO
RADIOMAGNETOFONY
WIEŻE
WALKMANY

Ża gotówkę i na raty
(bez żyrantów)

Jan Piepka w Rumi

5 maja w Zasadniczej Szkole Zawodowej i w Liceum Salezjańskim znany powszechnie pisarz, poeta, publicysta i niezapomniany propagator języka kaszubskiego spotkał się z młodzieżą prezentując swoje dokonania literackie, opowiadając jedynie w swoim rodzaju gadki.

Pierwsze wiersze kaszubskie opublikował jeszcze w 1952 roku w wybrzeżowych "Rejsach", w rok później jako redaktor ukazującego się tygodnika "Rybak Morski" prezentował felietony (nie tak dobre jak felietony naszego rymującego Purka), które podpisywał początkowo jako Wroszów Stasz, a później jako Staszów Jan - temu to pseudonimowi wierny jest do dziś. Później razem z nieżyjącym już wejherowianinem Leonem Ropplem wydał książkę "Moje stronę". Od początku istnienia pisma "Kaszébé", to jest od roku 1957, Jan Piepka zaliczał się do jego stałych współpracowników.

RR - Panie Janie, w encyklopedii czytamy, że jest Pan pisarzem kaszubskim, ale tak naprawdę jest Pan też działaczem kulturalnym, poetą z równą swobodą posługującym się polszczyzną literacką i kaszubszczyzną, jak wiem pisał pan utwory sceniczne. Ba, był pan głównym aktorem w filmie "Kaszébé" grającym tam postać szypra Gójki; w dziennikarstwie też zrobił pan kawał dobrej roboty. Przez jakiś czas prezesał pan Gdańskiemu Oddziałowi Związku Literatów Polskich. Ostatnio zainteresował się Pan farmakologią tą konwencjonalną i niekonwencjonalną. Kim Pan dziś najbardziej się czuje?

JP - Zaraz, zaraz, mój panie, po kolei. Przede wszystkim nie lubię być szufladkowany jako poeta, pisarz, szkólny. Jestem podobny do ptaka, który dobrze posługuje się obydwoma skrzydłami. Jak mówił mi stryj, robię to na co mam w danej chwili ochotę. Stąd różnorodność moich zainteresowań. Co to języka kaszubskiego, w którym niekiedy pisuję, którym się często posługuję, dumny jestem z tego, z czym sym naszej pięknej ziemi.

Film reżyserowany przez pana Beera "Kaszébé" przez przypadek obsadzony został moją skromną osobą i wcale nie był aż tak dobry jak pan sugeruje. W każdym razie przyniósł mi dużo satysfakcji i trochę doświadczenia życiowego. Co pan jeszcze mówił... W swojej karierze literackiej mam też sztuki teatralne. chyba nie są aż tak dobre, skoro obecnie się ich nie wystawia. Przesowanie... Ciężki okres w moim życiu i zarazem niebywale ciekawy. Znając język niemiecki, nauczył mnie za pomocą różgi niemiecki nauczyciel w czasie okupacji, gościłem w kraju pisarzy niemieckich i wyjeżdżałem na spotkania do krajów niemieckojęzycznych na kongresy, na

spotkania. Wówczas to z pomocą mojej Jagusi, biołki, wciągnąłem się w nieprzebrodzoną niwą farmakologii. By pan się nie wgłębiał w moją twórczość, która liczy na dziś kilkanaście tomów, dodam tylko dwie uwagi. Pracuję od lat nad trójksięgiem, a nie trylogią "Wielopole, Wielopole..." i nad książką fantastyczno-naukową, która od jakiegoś czasu "chodzi za mną". Nic więcej o niej nie powiem.

RR - Panie Janie zdaję sobie sprawę, że pan tkwi w centrum naszej kultury wybrzeżowej, ale ostatnio nie widuje się Pana na tak niegdyś popularnych spotkaniach. Mam wrażenie, że jakby mniej pisze się dziś o Janie Piepce, że śliczne wiersze z "Czułości słowa", czy z kaszubskich "Kamiszczki" są dziś niedostępne.

JP - Proszę pana, czasy dzisiejsze są trudne dla kultury, dla sportu, dla całej tak zwanej sfery nieprodukcyjnej. Ponadto zdaję sobie pan sprawę, że i czasy jakby inne, jakby trudniejsze dla tych, których korzenie tkwią w powojennych czterdziestu kilku latach Polski Ludowej. Tym niemniej nie strajmy się ich zmienić, bo to ogromnymi krokami, siedmiomilowymi do co najmniej trzeciej potęgi, wkraczamy do dnia codziennego Zachodniej Europy. Dlatego podpisałem umowę z jednym z wydawnictw na nowe wiersze wplacając przy tym 10 milionów złotych.

To są już nieciekawe rozmowy, skoro mówimy o pieniądzu. Prosiłbym o zamieszczenie na łamach waszego "Gońca Rumskiego" na razie dwóch wierszy. Po jednym z wymienionych powyżej tytułów.

RR - Dziękuję za rozmowę i proponuję z "Czułości słowa" wiersz "Prośba", a z "Kamiszczki" - "Korinka".

Roman Repęć

Prośba

Rzeczy
miejsca wszystkie
które dotkniesz
są namaszczone
przemijaniem
na skraju
każdej chwili
twój uśmiech
lub smutek
i cień dłoni
pozostaje
Daremny godzinom
dodajesz cierpliwie
znaczenia
ja także
przez twoją obecność
bliską
się zmieniam
Dlatego
proszę słowem
zamkniętym w szepcie
czy też w okrzyku
bez mała
byś żadnej
rzeczy
żadnego miejsca
nie omijała

Korinka

Dziesiątci kroków
za kosą
w polu
dziesiątci mészów
bez świat
zmęczone gonią
Zdrowasków w sczibach
wcyg na se kładtech
spik ucésniomy
legli w pół nocé
strudzenim na dnie
Pöcoré bólem
znaczone cwiardim
na cérzni kszótté
i redosc
chtérna uparce
budéje sobie od nowa
wóltórz
Panie mnie przebac
zamiast słów
prosti podzéczi
i krok spokojny
przez zécó stegné
jak ta korinka
nick wicy

W Liceum Salezjańskim już komplet!

W dniach: 30 kwietnia i 1 maja br odbyły się egzaminy wstępne z j. polskiego i matematyki dla kandydatów do Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego.

W sumie złożono 69 podań (39 dziewcząt i 30 chłopców). Do egzaminów przystąpili wszyscy kandydaci pochodzący z następujących miejscowości: Rumia - 48 osób

Gdynia - 2 osoby, Gdańsk - 1 osoba, Wejherowo - 8 osób, Reda - 5 osób, Okoliczne wioski - 5 osób
Warto tutaj zaznaczyć, że 30 osób posiadało na świadectwach z półrocza VIII klasy średnią ocen 4,5 i wyżej.

Egzamin wstępny z j. polskiego obejmował: dyktando, gramatykę i wypracowanie.

W ciągu 90 minut należało napisać wypracowanie na jeden z niżej podanych tematów:

1. Jakie treści zawarte w utworze A. de Saint Exupery'ego "Mały Książę" bądź E. Hemingway'a "Stary człowiek i morze" mogą zainteresować młodego czytelnika?

2. Poezja przemawia inaczej... Rozwiń tę myśl w oparciu o swój ulubiony wiersz lub wiersze.

3. Jacy jesteśmy? Opowiedz o zainteresowaniach i problemach swoich i swoich rówieśników.

4. Reklama jako zjawisko naszych czasów. Charakteryzując ją, zastanów się jak działa na odbiorcę. Na egzaminie z matematyki należało rozwiązać 5 zadań również w ciągu 90 minut.

W tym roku kandydaci do SLO dodatkowo zostali objęci testem wiedzy ogólnej, obejmującym zakres wiadomości z religii, historii, geografii, biologii i ekologii.

Mówi dyrektor SLO, ks. Stefan Makuracki:

"Pozytywnie egzamin zdali 54 osoby, z czego do szkoły przyjeśliśmy tylko 40. O warunkach przyjęcia decydował konkurs świadectw, jakości zdanych egzaminów i testów. Ogólnie jestem zadowolony z egzaminu. Wypadł on dobrze, a poziom i przygotowanie uczniów należy uznać za zadowalające." Marek Lubowiecki

Dzień Matki

Kto pieluszki nam zakładał?

Kto ubranka czyste wkładał?

Kto oczyma ganił, prosił, kto prezenty nam przynosił?

Kto lenistwo z nas wyganiał?

Kto do spania nas nakłaniał?

Kto przytulił?

-ucatował?

-tę uronił?

-pasek schował?

Jak nazywa się osoba, którą każdy szczerze kocha?

Czy już wiecie?

Czy zgadniecie?

Kto najcudowniejszy jest na świecie?

Kogo serce jest tak złote, że wybacza każdą psotę?

Wakacyjna oferta
RUMSKIEJ SZKOŁY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO

OUR SCHOOL

dla dzieci w wieku 8 - 15 lat

zapraszamy na zajęcia prowadzone w przyjaznej i bezstresowej atmosferze, która zapewni sukces w utrwalaniu j. angielskiego

1. obóz językowy w Wierzyce

w dniach 28.06-7.07 '93

2. Dwutygodniowe warsztaty

językowe w Rumi w dn. 5.07-16.07 '93

Szczególne informacje i zapisy

w Ekologicznej Szkole Społecznej

(Rumia, ul. Kujawska 8)

od poniedziałku do czwartku 16.30 - 18.30

lub codziennie tel. 71-24-19

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZMOŻENIA 1920

Rumia, ul. Torowa 10

pon. - piątki

godz. 9.00 - 17.00

tel.: 712-447

Atrakcyjna oferta

ubezpieczenia mieszkań

ZAPRASZAMY

"DZIEŃ MATKI -
ŻYCZENIA TEŻ NORA BYŁ DODATKOWYM
CIĘŻAREN -



Udany Rajd Hufca ZHP w Rumi

23 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 4 w Wejherowie zebrało się 179 uczestników XX Rajdu Hufca ZHP Rumia, by przy ognisku "Prezentacja Drużyn Rajdowych" przedstawić się wszystkim uczestnikom. Noc minęła spokojnie,



aczkolwiek w pełnej gotowości i czuwaniu, czy też komenda rajdu nie przygotowała jakiegś niespodzianki.

Następnego dnia po apelu mundurowym drużyny wyruszyły na trasę wiodącą z Wejherowa przez Gniewowo, Wyspowo, Zbychowo, Reszki, rezerwat przyrody w Starej Pile do Rumia.

Trasa wiodła przez malownicze zakątki naszej okolicy. Była urozmaicona różnymi przeszkodami stworzonymi przez kadrę instruktorską, na których uczestnicy musieli wykazać się wiadomościami i umiejętnościami z takich dziedzin wiedzy harcerskiej jak: pionierka, terenoznawstwo, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, łączność - w tym porozumienie się przy pomocy alfabetu Morse'a, umiejętność poruszania się po drogach, symbolika i struktura ZHP, wiadomości o Rumi. Poza teorią zdobyte wiadomości trzeba było zastosować w praktyce. Strudzeni wędrówką po długiej i ciężkiej trasie, z apetytem spożyli przygotowany w Starej Pile posiłek - harcerską grochówkę z wkładką, by dalszą drogę odbyć do Rumia, gdzie w szkole nr 9 spotkali się przy kominku, podczas którego każda drużyna rajdowa próbowała swych umiejętności aktorskich. Czy każda? Strudzeni daleką i uciążliwą trasą młodzi uczestnicy rajdu, nie wytrzymali jego trudów i pogrążeni w objęciach Morfeusza prawdopodobnie powtórnie przeżywali swoją wielką przygodę.

W niedzielę na porannym apelu z niecierpliwością oczekiwano na wyniki długiej, nocnej pracy komisji, pod wodzą komendanta rajdu

pwd. Krzysztofa Kohnke, podsumowującej punktację poszczególnych patroli.

I miejsce zdobyła 14 Żeńska Drużyna Czerwonych Beretów ze szkoły nr 9

II miejsce zdobyła 2 R.D.H. ze szkoły nr 1

III miejsce zdobyła 11 Wodna Drużyna Harcerzy ze szkoły nr 9

W czasie kiedy harcerze pokonywali przeszkody na trasie, 44 zuchów uczestniczyło w Turnieju Pancernych. Na terenie swoich zabaw miały okazję spotkać "Ducha Lasu", zabawić się w aktorów, przejść po linie przez "rzekę", zbombardować szyszkami wyznaczony cel i uczestniczyć w wielu innych ciekawych zajęciach. Jaką pychą było zadanie paczków czy przepłukanie rozspiewanego gardziółka świeżą oranżadą.

Przy końcowym ognisku zwycięska gromada otrzymała nagrodę.

I miejsce zajęły zuchy "Wędrownie Pszczołki" ze szkoły nr 6

II miejsca zaś "Leśne Ludki" i "Bystre Jastrzębie" z Ekologicznej Szkoły Społecznej w Rumi-Janowie.

Turniej odbył się pod wodzą pwd. Moniki Ładogórskiej.

Tak oto zuchy i harcerze miejscowego hufca ZHP powitały wiosnę. Pomocą przy organizacji imprez i obsadzie poszczególnych punktów na trasie służyła 7 Starszoharcerska Drużyna działająca przy Liceum Ogólnokształcącym w Rumi.

Komenda Hufca pragnie tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie tym, którzy przyczynili się do możliwości organizacji tych imprez a mianowicie: Dyrekcjom szkół nr 4 w Wejherowie i nr 9 w Rumi za stworzenie warunków noclegowych dla tak licznej grupy młodzieży oraz Kierownictwu Przedsiębiorstwa Tworzyw Sztucznych PLAST-METAL w Rumi za udostępnienie środka transportu.

Zachęcamy dzieci i młodzież do uczestnictwa w przyszłości w imprezach organizowanych przez hufiec ZHP w Rumi i zapraszamy do wypoczynku w czasie wakacji pod namiotami w lasach nad Jeziorem Choczewskim w okresie 5.07. - 15.07.1993 r. Harcerska Stanica NAL ugości każdego, kto zechce przeżyć wspaniałą przygodę za jedyne 560.000,- na jeden tydzień.

Kazimierz Tylicki

Udany rajd rowerowy uczniów ZSZ

Pierwszy etap kończył się w Jastrzębiej Górze, w domu wypoczynkowym Stocznia SA w Gdyni - "Patria". Co prawda na kąpiel morską nikt się nie zdecydował, wystarczył tusz - jednak pobyt w latarni morskiej zrekompensował wysiłek.

Drugi etap, jeden z najdłuższych, zadowolić mógł każdego. Turyści podziwiali jedyne w swoim rodzaju krajobraz i wdychali hektolitry jodu, kolarze do dziś wspominają miejscowość Ulinię, która sprawiła, że do końca życia niektórzy będą ją pamiętali. Tu należało podziwiać inżyniera Zbigniewa Pajaka, który w ciągu kwadransu z koła przypominającego "8" zrobił idealnie dobry centr na oczach zdziwionej młodzieży. W Łebie przyjął nas sam burmistrz miasta - mgr. Kazimierz Kleina (przepraszam, od dwóch tygodni wojewoda śląski - nasze gratulacje) i umieścił zmęczonych rowerzystów w swoim domu odstępując jedno piętrowo. Dziękujemy w tym miejscu za



W poniedziałek 10 maja dziesięciosobowa grupa uczniów ZSZ z Rumia z trzema opiekunami - mgr. Romanem Repeciem, inż. Zbigniewem Pajakiem i księdzem Mirosławem Królem ruszyła rowerami na czterodniowy rajd.

PLT - Partia Ludzi Trzeźwych

Szturmem wchodzi na arenę polityczną kraju nowa partia mająca siedzibę w Sopocie - Partia Ludzi Trzeźwych (PLT). Przed niespełną miesiącem, jak podało Polskie Radio, TV i dzienniki ogólnopolskie, zarejestrowano ją, przedstawiono jej program społecznie związany nie tylko z właściwą trzeźwością, ale i trzeźwością polityczną. Niestety, nie zawsze te trzeźwości widziane były w najważniejszym budynku na ulicy Wiejskiej w Warszawie, w zarządach wojewódzkich poszczególnych partii, w zarządach miejskich, gminnych czy zakładowych.

Po zebraniu założycielskim w Zakroczymiu pod Nowym Dworem Mazowieckim przedstawiciele nowej, przeźnej partii wyznaczyli sobie spotkanie na balu Partii Ludzi Trzeźwych, w Gdyni, w kawiarni pana Tadeusza Mazurka (to nie kuzyn naszej poetki, pani Stanisławy), w "Lilipucie", w pierwszym dniu maja.

Przybyłych gości witali założyciele partii, zapraszała do stołów wspaniale zastawionych przysmakami jakie może serwować mistrz Tadeusz.

W dolnym pomieszczeniu kawiarni literackiej piękne kobiety czarowały swoim wyglądem, młodzi biznesmeni (a można było ich poznać po wieczne zanurzonych rękach w kieszeniach spodni) szpanowali "elegancko" podwinętymi rękawami marynarek, otaczając się przy tym kłębami dymu papierosowego. Powiedziałem jednemu z założycieli partii, że skoro ci ludzie nie piją napojów wysokowych, to niech też ograniczą się w paleniu papierosów.

Na balu PLT byli przedstawiciele z Przemysła, Koszalin, Tczewa, Elbląga i Rumia (M. Jędrzejczak). Z zaproszonych gości przybył na bal wiceprezydent Sopotu - Jacek Karnowski, Gdynię reprezentowała pani naczelnik Wydziału Kultury i Sportu - Jolanta Papierkowska.

W czasie balu uroczysto wręczono pierwszych dwadzieścia legitymacji. Właściciel legitymacji nr 1 - prezes Zdzisław Cackowski w asyście swoich zastępców - pana Andrzeja Chomaka z Przemysła i pana Andrzeja Wejera z Gdańska powitał gości, między innymi publicystę naszego "Gońca Rumskiego" i życzył zebrany szampańskiej (bez szampana) zabawy. Bawiono się do czwartej nad ranem. Następnego dnia w Jelitkowie odbyła się konferencja programowa zarządu głównego. Opracowano program i regulamin partii. Pracowano rześko, sprawnie, bo nikogo po balu nie bolała głowa.

Prezesowi Krzysztofowi Cackowskiemu i Partii Ludzi Trzeźwych życzymy wymienionej w nazwie wszechstronnej trzeźwości, przyszłych sukcesów na niwie działalności społecznej.

Roman Repec

zyczliwość wspaniałej rodzinie - mając takie podejście do życia, można się spodziewać dalszego awansu pana Kazimierza. Trzeci etap, równie długi, dał nam w kość na odcinku Łębork-Sierakowice ze względu na górki.

W Sierakowicach przyjęli nas pod dach prywatni ludzie częstując uprzednio pyszną kolacją. Ostatni etap był bodaj natrudniejszym ze względu na piaszczyste drogi. Szczęśliwie dojechaliśmy do Rumia około piątej po południu.

Chcieliśmy podziękować wyżej wymienionym opiekunom rajdu za niemal bezpłatną frajdę (ubezpieczenie, znaczki PPTK i 15000,- zł za pierwszy nocleg), za wspólny wysiłek przejechania 223 km po Szwajcarii Kaszubskiej i Pobrzeżu; dziękujemy panu dyrektorowi szkoły mgr inż. Piotrowi Wołowskiemu za życzliwość i utrzymanie przysłowiowych "kciuków" za nasze powodzenie. Dziękujemy księdzu Markowi Królowi za zorganizowanie nam milego pobytu w Sierakowicach.

Zapraszamy na podobne rajdy, wycieczki.

Za uczestników rajdu z pozdrowieniami

Roman Michał ROSS

Jestem matką Ciotki Klotki

Asy z pierwszej klasy
Na tablicy w pierwszej klasie
stał równiutko „As” przy „Asie”.

Gdy po lekcjach przyszedł woźny,
spojrzał na to okiem groźnym.

Wszystkie „Asy” start gałgankiem
i wytrzepał je przed gankiem.

Teraz biega po ulicy
stado Asów z tej tablicy...

Liski

Cztery małe
rude liski
piły mleko
z jednej miski.

Jeden lisek
z drugim liskiem
powsadzały
łapki w miskę.

Trzeci lisek
z czwartym liskiem
weszyły w miskę
z wielkim piskiem.

I wylały
mleko z miski
cztery małe
rude liski.

Wanda Chotomska

Z Wandą Chotomską, autorką licznych książek, audycji telewizyjnych i scenariuszy filmowych dla dzieci i młodzieży rozmawia Marek Lubowiecki

M.L.

Kiedy i w jakich okolicznościach napisała Pani swój pierwszy wiersz?

W.Ch.

Czytała nauczyłam się bardzo wcześnie z szyldów i reklam. Miałam wtedy cztery lata. Pierwszy wiersz napisałam w drugiej klasie. W jakich okolicznościach? Otóż mój tatuś był zapalonym wędkarzem i do późnego wieczora siedział nad Wisłą. Gdy długo nie wracał zdenerwowana mamusia rozpoczęła jego poszukiwania, a dzieci zostawały w domu same. Wówczas, wzorując się na utworze Mickiewicza napisałam taki oto wierszyk:

Tata nie wraca wieczory i ranki
łowi na wędkę żaby i kijanki.
Żonę swoją z domu wywleka,
żona na niego nad Wisłą czeka,
a biedne dziatki, ofiary tatki
są pozbawione opieki matki.
Te dziatki - to ja i moja młodsza o dwa lata
siostra, Teresa.

M.L.

Czym zajmowali się Pani rodzice?

W.Ch.

Ojciec z wykształcenia ekonomista-handlowiec był właścicielem przedsiębiorstwa przewozowego, a mama zajmowała się domem. W najbliższej rodzinie nie było osób zajmujących się pisaniem, jedynie ojciec przyjaźnił się z poetą, bajkopisarzem Julianem Ejsmondem i Melchiorrem Wańkowiczem. Byli to zresztą koledzy z ławy szkolnej.

M.L.

Który z napisanych utworów ceni sobie Pani najbardziej i dlaczego?

W.Ch.

Na pewno będzie to książka pt. „Dzieci pana Astronoma”, lektura klas trzecich. Przed jej napisaniem od podstaw musiałam nauczyć się astronomii. Napracowałam się również przy pisaniu książki pt. „Muzyka pana Szopena”. Natomiast w 1979 roku napisałam książkę o totalitaryzmie „Moja babcia gra



fot. M. Lubowiecki

na trąbie”. Niestety, na jej ukazanie musiałam czekać 10 lat. Jak się później dowiedziałam, wydanie książki wstrzymał Komitet Woj. PZPR, który dopatrywał się w jej treści porównań do stanu wojennego.

M.L.

W swoim zawodzie musi być Pani wspaniałą obserwatorką. Proszę powiedzieć, czym różnią się współcześni młodzi czytelnicy od tych z okresu pierwszych lat Pani twórczości? Czy w ogóle się różnią?

W.Ch.

Ależ naturalnie! Od pewnego czasu dzieci coraz częściej pytają mnie o pieniądze: ile zarabiam oraz czy opłacalny jest mój zawód. Zaczyna to się powtarzać już coraz częściej. Ponadto dzieci zadają pytania niesłychanie śmiało i odważnie. Kiedyś pytania dotyczyły jedynie mojej twórczości - dzisiaj pytają o wszystko.

Niedawno byłam na spotkaniu w Szczecinku, w szkole mieszczącej się w byłych koszarach armii radzieckiej. W pewnym momencie, chłopiec z pierwszej klasy zapytał mnie: „Proszę Pani, czy w Warszawie jest jeszcze Pałac Kultury?” Tak - odpowiedziałam - ale dlaczego o to pytasz? Na to chłopczyk: „Ruskie nie wywozimy?”

Jak Pan widzi, dzieci również są wspaniałymi obserwatorami życia codziennego.

M.L.

Na ile języków zostały przetłumaczone Pani książki?

W.Ch.

Chyba na 10-15. Ostatnio tłumaczono coś na japoński.

M.L.

Czy ma Pani w rodzinie swojego następcę?

W.Ch.

Och, tak. Jestem matką Ciotki Klotki. Moja córka, Ewa Chotomska jest autorką programu dla dzieci pt. TIK-TAK, napisała wiele wiele tekstów piosenek oraz prowadzi dziecięcy zespół „Fasolki”. Ewa, podobnie jak ja bardzo wcześnie zaczęła rymować. Do dziś mam w pamięci takie zabawne zdarzenie. Ciocia 3-letniej wówczas Ewuni wychodziła za mąż. Z tej okazji nauczyłam ją króciutkiego wierszyka, który miała powiedzieć jako toast przy stole weselnym: „ALA ŻONĄ WALDEMARĄ, NIECH NAM ŻYJE MŁODA PARA!”. Tymczasem, ku zdziwieniu wszystkich gości moja córka przekreśliła wierszyki i odważnie wyrecytowała słowa: „ALA ŻONĄ WALDEMARĄ, NIECH NAM ŻYJE TA KUCHARA!” Ciężko mi było wytłumaczyć, że to naprawdę ona sama wymyśliła, a nie ja.

M.L.

„Jacek i Agatka” to program oparty na Pani scenariuszu. Na tej dobranocce również i ja się wychowałam i mile te czasy wspominam. Czy to prawda, że wszystkie taśmy z tym programem zostały zniszczone?

Grajmy w tenisa (cd)

Osoby korzystające z kortów powinny posiadać estetyczny strój tenisowy. Na strój tenisowy składa się:

- koszulka tenisowa z krótkim rękawem,
- spodenki z bocznymi kieszeniami lub krótka spódniczka,
- białe skarpetki,
- obuwie tenisowe.

Nie można uganiać się za piłeczką będąc ubranym w podkoszulkę, slipy czy czarne elastyczne skarpety - zostawmy to na inne okazje! Nie bez kozery mówi się, że tenis jest „białym” sportem. Obecnie moda tenisowa dopuszcza kolorowe koszulki i spodenki, natomiast reliktem pozostają białe, bawełniane skarpetki. Uszanujmy ten zwyczaj. Podtrzymujmy tradycję „białego” sportu.

W związku z zaczynającym się sezonem tenisowym otrzymaliśmy sporo pytań od rodziców dotyczących zakupu rakiet.

Odpowiadamy: rakiety są zróżnicowane pod względem ich wagi i wielkości chwytu. Oznaczana jest powyżej rączki tenisowej cyframi lub literami: SL, L, LM, M, T

SL (super light) - super lekka - poniżej 12 uncji - dla dzieci

L (light) - lekka - 12-12,5 uncji - dla młodzieży, kobiet

LM (light medium) - lekkośrednia - 13-13,5 uncji - dla mężczyzn

M (medium) - średnia - 13,5-14 uncji - dla silnych mężczyzn

T (top) - ciężka - powyżej 14 uncji - dla bardzo silnych mężczyzn

Jedna uncja równa się 28,35 grama.

Poza różnicą w wadze rakiety są oznaczone numerami od 2-6. Cyfry te symbolizują grubość rączki rakiety (grip). Rączka rakiety zbyt gruba - to kłopoty z mocnym trzymaniem rakiety w momencie odbicia piłki, zbyt cienka - grozi przekręceniem rakiety w dłoni w chwili, gdy nie trafia się w piłkę środkiem naciągu.

Przyjmuje się orientacyjne dokonanie wyboru w następujący sposób: mierzymy długość palca serdecznego dłoni, którą gramy od jego czubka aż do drugiej linii poprzecznej na dłoni, zaś wynik odpowiadać będzie odpowiednim numerem chwytu - 108 mm = 2, 111 mm = 3, 114 mm = 4, 117 mm = 5, 120 mm = 6. Gdy ktoś nie ma miarki „pod ręką” polecamy prosty sposób doboru chwytu rakiety (grubość rączki): bierzemy raketę do ręki i sprawdzamy czy palec wskazujący drugiej dłoni mieści się w przerwie między opuszkami palców a nasadą dłoni. Gdy się mieści znaczy to, że wielkość chwytu jest odpowiednia. Obecnie istnieje tendencja gry z lżejszymi raketami o cieńszych rączkach.

W.Ch.

To smutna prawda. Po programie, który przez 11 lat tworzyłam nie pozostało nic. Wszystkie taśmy zniszczono. W archiwach telewizyjnych po tym programie nie ma żadnego śladu. Nie próbowałam dochodzić dlaczego tak się stało. Wańkowicz określił takie zachowanie: „Bezinteresowną zawiścią”. Ja śmiem twierdzić, że to była zawiść interesowna! Cieszę się jednak, że program pozostał w ludzkiej pamięci.

M.L.

Mam nadzieję, że ogląda Pani „MINI Listę Przebojów”. Wybrańcem publiczności w 1992 roku został mieszkaniec naszego miasta Marcin Szezwak, doskonale parodiujący Stevie Wondera. Na pewno będzie mu niezmiernie miło, gdy skieruje Pani do niego kilka słów.

W.Ch.

Bardzo proszę. Marcinowi serdecznie gratuluję i życzę mu wszystkiego najlepszego. Cieszę się razem z nim i myślę, że w przyszłości będę mogła mu również pogratulować takich sukcesów, lecz z innej dziedziny. Mówił mi Pan, że jest on bardzo muzyczny i uczy się gry na organach. Ogromnie się z tego cieszę, bo ja także bardzo lubię muzykę. Choć sama nie gram na organach, ale napisałam wiersz o organach w książce „Wszystko gra”. Bardzo serdecznie życzę Marcinowi jak również i wszystkim czytelnikom „Gońca Rumskiego” żeby wszystko zawsze grało.

M.L.

Dziękuję Pani za rozmowę.

Marek Lubowiecki



HUSH

Hu iz CHu

HUSHU-u

„Music bar”

Nazwisko - Wydrowski

Imię - Grzegorz



Wiek - 6428 dni

Znak zodiaku - Waga

Ksywa - WYDRA

Zawód - Wiki dają

Miejsce pracy - od czasu zamknięcia Baru Hush bezrobotny

Ulubione zajęcie - grabienie fal na Jeziorze Choczewskim

Stan cywilny - do niedawna wolny

Dzieci - jak bocian przyniesie, na razie rzucam w niego kamieniami

Hobby - uganianie się za Patrycjami

Samochód - na razie jeden kołpak od mercedesa

Największe marzenie - kategoria E na komisji wojskowej

Największy autorytet - Bimberek, Boberek

Twoja zaleta - "uległość" (hi,hi,hi.....)

Czego najbardziej nie lubisz w swoim wyglądzie - tego, że jestem garbaty i otyły

Ideal kobiety - nie ma idealnej kobiety

Recepta na szczęście - nie wiem, co to szczęście

Ulubiony aforyzm - Człowiek może się nauczyć inteligencji, kobieta musi się z tym urodzić

Ulubiony sklep - od czasu tragicznej śmierci moich rybek, na pewno nie zoologiczny w Janowie

Kogo chciałbyś w tym miejscu pozdrowić - redakcję "Gońca Rumskiego"

Gdybyś rządził naszym miastem, co byś zmienił - wymieniłbym chodniki w parku z czerwonych z czarnymi paskami na żółte.

W niniejszym kąciku prezentować będę płyty ku przypomnieniu starszym a nauce młodszemu czytelnikom. Wybór, przynajmniej szczerze, będzie bardzo subiektywny i z niektórymi ocenami pewne osoby z pewnością się nie zgodzą. Znajdą się tu wykonawcy zarówno rodzimi jak i zagraniczni. Zdaję sobie sprawę, że opisywanie muzyki może czasami przypominać określanie słowami smaku egzotycznej potrawy. Tym bardziej mam nadzieję, że niniejsze artykuły zaostrzą państwa apetyt na te muzyczne dania. Na otwarcie baru proponuję specjalność lokalu - ojcowie heavy metalu - DEEP PURPLE.

Deep Purple

"Made in Japan" (Purple Records 1972).

Side A: Highway Star; Child In Time.

Side B: Smoke on the Water; The Mule.

Side C: Strange Kind of Woman; Lazy.

Side D: Space Truckin'.

Rok 1972 był przełomowy w historii zespołu Deep Purple. Nie kończące się pasmo koncertów, które w końcowej fazie przerodziło się w koszmar, zaowocowało nasileniem się konfliktów pomiędzy muzykami, którzy i tak uchodzą za najbardziej trudne charaktery w branży, co w efekcie doprowadziło do rozpadu najsłynniejszego składu Głębokiej Purpury.

Dwupłyty album w złotej okładce jest dokumentem z trzech koncertów, które odbyły się w Tokio i Osace w połowie sierpnia 1972 r. Znajdują się na nim największe przeboje zespołu z tamtego okresu w bardziej rozbudowanej formie w porównaniu do studyjnych pierwowzorów. Muzycy popisują się dość często swoimi wirtuozerskimi umiejętnościami. Robią to jednak w sposób rozważny, tak iż efekt końcowy nie jest nużący. Na uwagę zasługuje wspaniałe solo Paice'a na perkusji (świetna technika gry na werblu), które prawie w całości wypełnia "The Mule". Podziw wzrasta, gdy spojrzysz na bardzo skromny zestaw perkusyjny, jaki widać na okładce płyty. Niesamowite wrażenie robią dialogi pomiędzy gitarą a klawiszami w "Smoke on the Water", a szczególnie rozmowa gitary z vocalem w "Strange Kind of Woman". Moim ulubionym numerem na płycie jest "bluesowaty" "Lazy". Po trochę psychodelicznej introdukcji Iona Lorda na organach "leniwie" włączają się poszczególne instrumenty i maszyna zaczyna się rozpędzać. Mniej więcej w połowie utworu zatrzymuje się na chwilę, aby nabrać powietrza i zauroczył nas fragmentem z muzyki klasycznej (na osobę, która odgadnie "z czego to jest" czeka wysoka nagroda).

Jedynym słabszym momentem na płycie (19 minut 40 sekund) jest trochę ociężałe "Space Truckin'", gdzie pod koniec utworu panowie grzeszą w improwizacjach i wątpliwych efektach specjalnych.

Jednak generalnie nie ma wątpliwości, że mamy tu do czynienia z najgłębszym odcieniem purpury. Wszystko jest tu niesamowite i niepowtarzalne. Nie powiedziałem jeszcze nic o głosie Gillana, ale i bez tego wiadomo, że ten facet jest klasą dla siebie samego.

W przeciwieństwie do mnie sami muzycy nie darzyli zbyt

sympatią tej płyty. Sarkali na jakość nagrania i, co zabawniejsze, na jakość wykonania. Gillan, który w czasie trasy po Japonii miał kłopoty z gardłem, ponoć nigdy nie wysłuchał jej w całości. Dlatego właśnie zapadła decyzja o wydaniu płyty tylko w Japonii. Jednak, gdy sprzedaż importowanych egzemplarzy okazała się intratnym zajęciem, zdecydowano się wydać ten materiał na świecie. Cóż - arcydzieła rodzą się czasami w sposób przypadkowy.

Smacznego życzy kierownik lokalu

Reportaż penetrujący brygady RR

Sport dla odważnych

Wszyscy, którzy mają w głowie wystarczającą ilość oleju wiedzą, że każdy normalny człowiek nie może zarządzać swym przeznaczeniem i dlatego właśnie z niewiadomych mi przyczyn znalazłem się na rumskim stadionie sportowym, gdzie obejrzałem dość ciekawą scenkę rodzajową. Otóż pewna młoda dama, która przybyła na stadion, aby poprawić swą kondycję fizyczną została wręcz zagryziona przez pewną straszłą panią.

Jak się później okazało owa starsza pani mieszka w budynku obok stadionu i z ramienia dyrektora stadionu dogląda obiektu. Cały incident rozpętało biedne czworonogie stworzenie, które nie miało pojęcia o co tam właściwie chodziło. Z zeznań starszej pani wynikało, że na terenie stadionu nie można przebywać z naszymi wiernymi czworonogami (zainteresowanych informuję, że chodzi o psy).

Ja ze swej strony polecałbym pracownikom stadionu, aby przed każdym z wejść umieścić wielkie tablice z napisem: Uwaga!!! Na teren stadionu zabrania się wprowadzania psów, świnek morskich, szczurów itp. zwierząt.

Wielu ludzi na całym świecie uprawia jakiś sport. I w naszym kraju wraz z demokracją wzrasta popularność na różnego rodzaju dyscypliny. Wszystko bardzo szybko biegnie do przodu, i szkoda tylko, że starsze panie doglądające stadionu nie mogą nadążyć tego tempa.

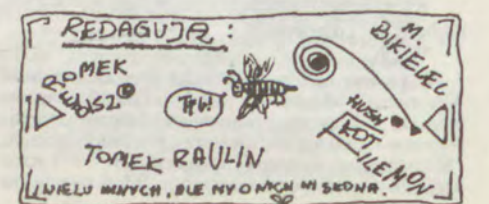
To by było na tyle. Dla stałych biegaczy kończę optymistycznym hasłem. Niedziela dniem sportu! Rzuć palenie, zabierz ze sobą psa i pobiegaj obok stadionu.

ELVIS COSTELLO

UWAGA!
Józef Flaszka
 poszukiwany za włamanie
 do sklepu monopolowego



**Za żywego lub martwego
 nagroda 1000 \$!**



SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

O Puchar Komendanta Policji

W dniach 26.04 - 01 05 br. w klubie bilardowym mieszczącym się na dworcu PKP rozegrany został



turniej SNOOKERA. W zawodach udział wzięło 26 graczy. Zdobywcą pucharu został Zdzisław MARCINOWSKI, drugie miejsce zajął Krzysztof PRZESŁAWSKI, a na trzecim uplasował się Adam OKRÓJ.

Dochód z imprezy, na który oprócz opłat wniesionych przez uczestników imprezy złożyli się właściciele sklepów "TIPO" i "EDISON", oraz hurtowni "RODAN" i "WOLTUS". Właścicielka klubu przekazała w całości na potrzeby KRP w Rumi.

Liga salezjańska

XVI kolejka

Os. Zagórzanka - Olympique	4:1
Św. Krzyż - The BIL	1:0
Heineken - FC Szmelta	3:0
Jastrzębie - Carviny	0:4
Ajax - Kuszowianka	0:5

Widzew - Gitowcy 0:7

Zagórzanka ucieka

Zagórzanka ucieka od swoich najgroźniejszych rywali na odległość już czterech punktów, po zwycięstwie nad Olympique. Za jej plecami nie ma już Olympique, tylko Św. Krzyż. Drużyna ze Starej Rumi konsekwentnie przez całą wiosnę wygrywa wszystkie mecze. Także i tym razem odniosła zwycięstwo chociaż wywalczona z trudem. Mimo, że była zespołem lepszym od The BIL, to jednak nie potrafiła udokumentować swojej przewagi zdobyciem bramek. Jedyny gol strzelony w końcówce pierwszej połowy pozwolił jednak na odniesienie minimalnego zwycięstwa i awans w tabeli. Zagórzanka miała przeciwnika dużo mocniejszego, a mimo to odniosła bardziej przekonujące zwycięstwo. Drużyna Olympique grała w tym spotkaniu w dziesiątkę, co z pewnością odbiło się na wyniku konfrontacji. Także fakt niewykorzystania rzutu karnego (Sajewicz) miała wpływ na wyraźną przegraną, chociaż odniesioną w dużych rozmiarach. W tej kolejce odnotowaliśmy w lidze pierwsze zwycięstwo walkowerem (drużyna Szmelty nie stawiała się na mecz z Heinekenem). Mamy nadzieję, że nie był to unik ze strony Szmelty, aby nie przegrać zbyt wysoko i tym samym przeszkodzić Heinekenowi podreperować różnicę bramek. Bardziej prawdopodobną przyczyną nie stawiania się na mecz były chyba kłopoty kadrowe, gdyż wiele osób korzystając z trzech dni wolnych oraz pięknej pogody udało się na majówkę.

Trzy ostatnie drużyny w tabeli przegrały swoje mecze. Wysokość porażek była odwierciedleniem miejsca w tabeli. Innych wyników w tych meczach nikt się zresztą nie spodziewał. Różnica poziomu między pierwszymi siedmioma zespołami a pozostałymi jest bardzo duża.

XVII kolejka

FC Szmelta - Ajax	2:0	(0:0)
Widzew - Olympique	0:3	walkower
Os. Zagórzanka - Jastrzębie	6:1	(3:1)
Kuszowianka - Św. Krzyż	0:6	(0:3)
Carviny - The BIL	2:1	(1:1)
Heineken - Gitowcy	2:1	(1:0)

Znowu walkower

Tym razem drużyna Widzewa nie stawiała się na swój mecz i Olympique otrzymał dwa punkty bez gry. Do tej pory wszystkie mecze odbywały się zgodnie z planem, a teraz w ciągu dwóch ostatnich kolejek

jesteśmy świadkami już drugiego walkowera. Czyżby piłkarze mieli dosyć piłki, czy też upał odbiera im ochotę do gry. Miejmy jednak nadzieję, że kolejne mecze będą się odbywały już bez kłopotów. Zagórzanka nie musiała się wysilać, aby wygrać z Jastrzębiami. Wynik 6:1 wiernie oddaje przebieg tego co działo się na boisku. Wreszcie dobry mecz rozegrała drużyna Św. Krzyża. Kuszowianka, dobra przeciwieństwo drużyna, średnio co 10 minut musiała wyciągać piłkę z siatki po strzałach "Krzyżaków". Zwyżka formy przyszła w odpowiednim momencie, bo już za tydzień Św. Krzyż spotka się z Olympique. Heineken nie bez trudu wygrał z Gitowcami. Ci ostatni (grali w dziesiątkę) nieźle się trzymali, zwłaszcza w drugiej połowie. Przełomowym momentem spotkania był rzut karny dla Heinekena przy stanie 1:0. Został on wykorzystany i Gitowcy nie byli już w stanie odrobić dwóch bramek. Szmelta długo nie mogła poradzić sobie z Ajaxem. W drugiej połowie udowodniła jednak swoją wyższość strzelając dwie bramki. Zwycięstwo dało jej awans w tabeli o jedno miejsce. Bardzo zacięty i wyrównany przebieg miał pojedynek Carviny - The BIL. Carviny początkowo przegrywały. Grając jednak zdecydowanie lepiej od swoich rywali w ataku zdołali jeszcze przed przerwą wyrównać. Mecz kondycyjnie lepiej wytrzymały Carviny, mimo, że grały w dziesiątkę i w końcówce meczu strzeliły zwycięską bramkę.

Czołówka najskuteczniejszych strzelców wygląda następująco:

1. M. Moycho (Heineken) - 26 bramek
2. A. Warzewski (Os. Zagórzanka) - 17 bramek
23. W. Wrosz (Św. Krzyż) - 16 bramek

mgr

Tabela po ostatniej rundzie:

1. Os. Zagórzanka (1)	31:3	71-11
2. Św. Krzyż (2)	27:7	70-12
3. Olympique (3)	26:8	47-15
4. Heineken (4)	25:9	59-21
5. Gitowcy (5)	19:15	44-24
6. Carviny (6)	18:16	37-32
7. Kuszowianka (7)	16:15	43-48
8. FC Szmelta (9)	13:21	28-43
9. The BIL (8)	11:23	31-43
10. Jastrzębie (10)	10:24	24-66
11. Ajax (11)	4:30	16-74
12. Widzew (12)	4:30	13-94

Młodszy

1. Jupiter (1)	20:6	52-15
2. Dzik (2)	19:7	51-18
3. Orzeł (3)	19:7	24-9
4. Janowo (4)	16:10	47-20
5. Real (5)	12:14	27-32
6. Skorpiony (6)	2:6	17-16
7. Inter (8)	0:4	0-18
8. Barcelona (7)	0:8	2-35

Najmłodszy

1. Juventus (1)	13:3	45-11
2. Lechia (2)	13:3	25-11
3. Górnik (4)	9:7	21-11
4. Czerwone Byki (3)	9:7	19-16
5. Santos (5)	4:12	20-30
6. AC Milan (6)	0:6	3-28

Zadzyszka Orkana

Po zwycięstwie nad LZS Choczewo, MRKS Gdańsk i Cartusią MKS Orkan przegrał na wyjeździe z Arką II Gdynia 2:0. Był to mecz wielu niewykorzystanych sytuacji, tak przez jedną jak i drugą drużynę.

W 23 kolejce ligi Orkan gościł u siebie LZS Smętowo. Licznie zgromadzona publiczność oglądała wiele ciekawych akcji przeprowadzonych składnie przez drużynę Orkana. Sytuacji do strzelenia bramek było wiele. Raz poprzeczka a w 35 minucie meczu słupek uratował drużynę ze Smętowa od utraty bramki. Goście bronili się skutecznie i od czasu do czasu kontratakowali. I tak w 45 min. meczu po dośrodkowaniu Goście objęli prowadzenie 1:0. W ostatnich sekundach pierwszej połowy Orkan miał szansę wyrównać lecz główkę P. Hebla bramkarz szczęśliwie obronił. Na przerwę drużyna Orkana schodziła z boiska z opuszczonymi głowami. Trudno się dziwić, ale tak to jest, jeśli się nie wykorzystuje 100% okazji. Po przerwie przebieg gry nie uległ zmianie. Drużyna ze Smętowa skutecznie broniła jednobramkowego prowadzenia. Orkan z desperacją atakował. Dopiero w 20 minucie meczu po przerwie P. Hebel został sfalowany na polu karnym i sędziemu pozostało tylko odmierzyć 11 m od bramki. Etatowy egzekutor Waldemar Dampc nie zawiódł. Celnym trafieniem w lewy róg bramki ustalił wynik meczu na 1:1, ratując dla Orkana 1 punkt.

Z ostatniej chwili

W meczu wyjazdowym Orkan Rumia przegrał z Gdańską Lechią 1:3. Do przerwy było 0:0. Jedyną bramkę dla Orkana zdobył Sławomir Bronowicki.

1. Lechia	39:7	68-21
2. Choczewo	37:9	66-23
3. Gedania	34:12	58-26
4. Wierzyca	29:15	51-27
5. Smętowo	29:17	44-27
6. Kaszubia	23:23	43-45
7. Arka II	21:23	42-38
8. Orkan Rumia	21:25	46-44
9. Wisła II	21:25	39-43
10. Cartusia	20:26	32-45
11. Kaliska	20:26	48-62
12. Wietecia	19:27	35-40
13. MOSiR	19:27	35-57
14. MRKS	13:33	27-71
15. Orkan	12:34	20-50
16. Nautilus	11:35	19-68

Kibic

Wiadomości bieżące z kortów

TKKF "Orzeł":

Turniej tenisowy o puchar dyr. MOS w Wejherowie

Rozgrywki odbędą się w dn. 15.05 do 12.06.93 r. na kortach tenisowych w Wejherowie, Redzie i Rumii. Turniej zostanie rozegrany w dwóch grupach tj. wysoko i średnio zaawansowanych technicznie. Grupy powyższe podzielone zostały na podgrupy w wyniku losowania. I tak do podgrup zaliczono:

Grupa wysoko zaawansowana technicznie:

Podgrupa A

P. Koralewski (Rumia), M. Iwaniuk (Reda), M. Szeleźniak (Rumia), M. Nowacki (Wejherowo), P. Kapica (Reda), M. Nowociński (Wejherowo)

Podgrupa B

M. Łajewski (Reda), T. Iwaniuk (Reda), A. Nowacki (Wejherowo), E. Koralewska (Rumia), K. Kos (Wejherowo), S. Więtkowski (Wejherowo)

Grupa średnio zaawansowana technicznie:

Podgrupa "czerwona"

A. Rolbiecki (Rumia), A. Potrykus (Wejherowo), R. Gomerski (Rumia), K. Staniszewski (Wejherowo), M. Perliński (Rumia), M. Sildatke (Wejherowo), D. Gleske (Reda), J. Leonczak (Rumia).

Podgrupa "niebieska"

S. Rejmus (Wejherowo), D. Rolbiecka (Rumia), P. Grabiński (Rumia), P. Gazarkiewicz (Wejherowo), A. Iwaniuk (Reda), K. Szeleźniak (Rumia), D. Więtkowski (Wejherowo), J. Nadej (Reda).

W każdej podgrupie zawodnicy rozgrywają mecze każdy z każdym. Spotkania finałowe tzw. Turniej Masters, zaplanowane są na dzień 12 i 13.06.93 r. na kortach wejherowskich.

Madera

Artykuły przemysłowe hurt - detal ul. Starowiejska 4A

Zapraszamy:

codziennie 10⁰⁰ - 18⁰⁰

w soboty 9⁰⁰ - 14⁰⁰

tel.: 71-31-64

Oferujemy

- art. elektryczne, - farby
- gosp. domowe, - emulsyjne
- art. chemiczne - olejne
- lakiery, rozpuszczalniki

USŁUGI POGRZEBOWE

Ryszard Itrych

Rumia, ul. Stołarska 12
tel. 71-18-70 (całodobowo)

Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Górnicza 18 (przy cmentarzu)
czynne codziennie 800-1500
tel. 71-06-12

- transport (tanie)
- kopanie grobów - pogłębianie starych
- ekshumacje
- trumny, kwiaty, wieńce, wiązanki - z dostawą
- autobus lub mikrobus

GABINET INTERNISTYCZNY

DR MED. **Jarosław Krzyżak**

specjalista chorób wewnętrznych

Rumia, ul. Świętojańska 14B

Przyjmuje od pon. do piątku

w godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

WIZYTY DOMOWE - tel. 26-59-32
EKG z opisem na miejscu

Laboratorium analiz medycznych

Wykonujemy analizy krwi i moczu, hematologiczne, biochemiczne i hormonalne

czynne codziennie w godz. 17⁰⁰ - 15⁰⁰
z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

SKLEP EDISON

OFERUJE:

- pełną gamę sprzętu oświetleniowego i elektrycznego
- kable
- tapety
- kleje

ul. Starowiejska 5
(pawilon obok Dworca PKP Rumia)

HURTOWNIA SPOŻYWCZA TERMAR W WEJHEROWIE

Poleca towary takich firm jak:

Ovita - Opole - *Bebiko, kaszki*
ZPC Jutrzenka - Bydgoszcz - *słodczyce itp.*
Zakłady Mięsne - Grudziądz - *konserwy itp.*
Wierzchosławice - *galaretki, śniezka itp.*

w cenach producenta

oraz Malborskie Makarony MALMA
cukier, kasze, mąki
słodczyce (Wedel, Skawa, itp.)
i wiele innych artykułów

Zapraszamy codziennie w godz.

7⁰⁰-15⁰⁰

w soboty 7⁰⁰-13⁰⁰

Gdynia ul. Hutnicza 10

tel. 23-00-29

oraz:

WEJHEROWO - I Dyw. Panc. WP tel. 72-13-23
KARTUZY - Dworcowa 2 tel. (068) 86-03-79
KOŚCIERZYNA - Dworzec PKP - tel. (068) 86-86-40
LĘBORK - Dworcowa (Ekspedycja)
GDYNIA-CHWASZCZYNO - Rdostowa 3
GDAŃSK MIAŁKI SZLAK - GIEŁDA - TRANSBUD

Gabinet kosmetyczny

„Iza”

- leczenie trądzików
- oczyszczanie twarzy i zab. odżywcze
- usuwanie zbędnego owłosienia
- manicure i pedicure
- farbowanie brwi i rzęs
- bezbolesne przekłuwanie uszu

Poleca
Dyplomowana Kosmetyczka
pon. śr. pt. 12⁰⁰-20⁰⁰
wt. czw. sob. 8⁰⁰-14⁰⁰
Rumia ul. Cewnowy 39a
tel.: 71-11-65

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH OSTATNIA POSŁUGA

Rumia, Wybickiego 20

codziennie 8 - 16

sobota 8 - 13

tel.: 71-23-33 CAŁĄ DOBĘ

- Pełny zakres usług pogrzebowych
- kredytowanie pogrzebów
 - formalności cywilno-cmentarne (nieodpłatnie)
 - kwiaty, wieńce, wiązanki: dowóz na teren Gdyni, Wejherowa, Rumi (nieodpłatnie)
 - trumny
 - transport kraj, Europa (tanie)
 - organizacja stypy
 - przewozy autokarem
 - całodobowy odbiór zwłok z domu
 - kopanie grobów
 - ekshumacja grobów
 - przewóz zwłok z Zakładu Medycyny Sądowej - bezpłatnie

Sklep METALOWY poleca:

narzędzia, armaturę hydrauliczną
okucia budowlane, zamki
papier ścierny, ruszta, elektrody
tarcze do cięcia i szlifowania

firmy "Super Plus"



Gdynia-Grabówek
ul. Morska 93, tel. 20-59-48
Rumia, ul. Starowiejska 67
czynny od 9 do 17

Ceny ogłoszeń:

- ramkowe: 1 moduł podstawowy (6.5x5.5) - 150 tys.
- 1 strona + 150%
- ostatnia strona + 100%
- strona redakcyjna + 50%
- cała strona 2 mln zł
- drobne: do 15 słów bezpłatnie, 16-naste i następane po 10 tys od słowa
- Zgłaszać telefonicznie tel. 71-24-47 w godz. 9-17 tylko w dni powszednie
- za 5 powtórzeń ogłoszeń ramkowych przy zapłacie z góry - 10% rabatu

Ogłoszenia przyjmujemy:

- biuro redakcji, ul. Torowa 10
- księgarnia Literka (Janowo)

ZAPRASZAMY
do sklepu
spożywczo-monopolowego

TIPO

znajdującego się w pobliżu
dworca PKP Rumia

Sklep czynny CAŁĄ DOBĘ
również w niedziele i święta

Starowiejska 2a/5



Solarium
MARIOŁA
masaże lecznicze
ul. Żwirki i Wigury 16 A
tel. 71-22-15

WIDROL

SZKOLIMY KIEROWCÓW
KAT. A, B, C, D, T
E-B, E-C

karty motorowerowe i rowerowe

BIURO UL. GRUNWALDZKA 27

TEL. 711-480

CZYNNE: codziennie 10⁰⁰-15⁰⁰
czwartek 10⁰⁰-18⁰⁰
oprócz sobót



OŚRODKI:

- L.O. RUMIA ul. Starowiejska
wtor. i czw.: 17⁰⁰-19⁰⁰
- Spółdzielczy Dom Kultury
Rumia-Janowo ul. Pomorska 11
wtor. i czw.: 17⁰⁰-19⁰⁰
- Szkoła Podst. nr 2 ul. Sabata
środy i piątki: 17⁰⁰-19⁰⁰
- Technikum Tworzyw Sztucznych
Gdynia-Cisowa tel. 23-28-51
wtor. i czw.: 17⁰⁰-19⁰⁰
- Szkoła Podst.
Gdańsk-Osowa tel. 51-79-14
wtor. i czw.: 17⁰⁰-19⁰⁰

Usługi autokarowe

Hurtownia spożywcza
SEZAM

Rumia ul. Roszczyńskiego 12A
tel. 711-747

Reda ul. Spółdzielcza 9 (baza GS)
tel.: 78-31-13

codziennie 7³⁰-15³⁰
soboty 8⁰⁰-12⁰⁰

Posiadamy wyroby: Wedel,
Kopernik, Wawel, Kujawianka,
Jurzenka, Goplana, Bałtyk oraz
napoje, kawy, tłuszcze, konserwy
przetwory warzywne
i wiele innych artykułów

**Salon
meblowy**

Rumia, ul. Grunwaldzka 75

tel.: 71-20-86

oferuje w ciągłej sprzedaży
szeroką gamę mebli
pokojowych i kuchennych
po atrakcyjnie niskich cenach

Czynne:
pon. - piątek 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

Sprzedaż na raty

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY**

również do naszych sklepów w

Gdyni, ul. Świętojańska 44
tel.: 20-98-97 (dawna Desa)

Wejherowie, ul. Sobieskiego 276
(deptak)

Rumia
ul. Chelmońskiego 31
71-22-45

**Biuro
Rachunkowe**



"TRZECIA RĘKA"
ŚWIADCZY USŁUGI

PROJEKTOWANIE KSIĄG PRZYCHODÓW

I WYCHODÓW

SPORZĄDZANIE DEKLARACJI PODATKOWYCH

PEŁNA OBSŁUGA W URZĘDACH

SKARBOWYCH I ZUS

ORADZTWO PODATKOWE
ZAKŁADANIE FIRM
I SPÓŁEK CYWILNYCH

Ponosimy pełną odpowiedzialność
prawno - finansową za wykonywane
przez nas usługi

ZAPEWNIAMY PEŁNĄ DYSKREJCJĘ

Salon Fryzjerski
"KRYSZYNA"

Damsko-Męski

RUMIA JANOWO

Dąbrowskiego 117

TEL. 71-24-70

POLECA:

NOWOCZESNE STRYZENIA,

TRWAŁA: KOMPIUTEROWA,

PIANKOWA, KWAŚNO - ZIOLOWA

FARBOWANIE, ODŻYWKI, PASEMKA

SYSTEMEM KOMPIUTROWYM

CZYNNE 10⁰⁰ - 19⁰⁰

SOBOTA 8⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAPRASZAMY!



HERBAPOL

firmowy sklep oferuje
ziola, kosmetyki ziolowe i inne

w nowootwartym sklepie
przy ul. Derdowskiego
(naprzeciw przychodni)
czynny w godz. 9-17

Sklep przeniesiony z Gdyni
z ul. Świętojańskiej

**L & D
AGIO**

Rumia, ul. Starowiejska 33
tel. 71 - 23 - 40

nowo otwarty

SALON

FRYZJERSKI

zapewniamy miłą, fachową obsługę
korzystamy z najlepszych środków
(renomowanych firm)
do pielęgnacji włosów

ZAKŁAD CZYNNY
PN - PIĄTEK 9⁰⁰ - 19⁰⁰
SOBOTA 9⁰⁰ - 14⁰⁰

**KOMINKI SALONOWE
WYKONUJĘ**
NIEOGRANICZONA ILOŚĆ WZORÓW



przełącz bliskim lub znajomym
tel.: 71-23-59
M. Jędrzejczak
Rumia, ul. Żeromskiego 30A

Rumia, ul. Starowiejska 6

tel. 71 - 05 - 21

otwarte: 10⁰⁰-18⁰⁰

soboty: 10⁰⁰-14⁰⁰

M&M

od 1967

pracownia futer
pracownia kapeluszy damskich
sklep z odzieżą dla pan, panów i dzieci
duży wybór koczul, krawatów
polecamy suknie i garnitury komunijne
duży wybór wianków i dodatków komunijnych

**Najnowsza kolekcja wyrobów
firmy TELJEMENA**

Dla pań:
Płaszcz, garsonki, kostiumy, garnitury, marynarki, bluzki

**Zarząd
Spółdzielni Mieszkaniowej
„Janowo” w Rumi oferuje**
do prowadzenia działalności
handlowo - usługowej lokale
o powierzchni użytkowej
od 10m² do 220m²

Oferty
wraz z podaniem proponowanej działalności
należy składać w terminie 7 dni
od daty ukazania się ogłoszenia

w sekretariacie Spółdzielni
przy ul. Dąbrowskiego 56 w Rumi - Janowie

Naprawa lodówek
i zamrażarek
oraz innych
urządzeń chłodniczych



Jan Konkol
Rumia
ul. Czerwonych Kosynierów 8 a
tel.: 71-27-28

**Skład Handlowy
LE - MET**

Rumia, ul. Kamienna 30

tel.: 711-641

Sprzedajemy

Części gazowe, kuchenki,
kotły CO wiszące, junkersy,
pompy CO, filtry, wodomierze
bojlersy i części
oraz armaturę wodną.

Transport gratis

**AJENCJA UBEZPIECZENIOWA
INSPEKTORATU WEJHEROWO**

TEL. 71-24-46

ZAPRASZA



ul. Morska 21
(przy Banku
Spółdzielczym)
pon. czw. 10 - 18
wt. sr. piąt. 9 - 14

ul. J. Brzechwy 25
(za SP nr 7)
codziennie 18 - 20
sobota 9 - 13

Solarium!

światowej sławy firmy
Ergo-Line
gwarancją bezpiecznej
opalenizny

10 min.
17 tys. zł



**HOTEL
FAL TOM**
tel.: 71-42-03

- turbo prędkość opalania
- niskie ceny
- miła całonocowa
obsługa

GABINET KOSMETYCZNY

oczyszczanie twarzy
masaże twarzy i szyi
masaże lecznicze, henna
piling - wygładzanie zmarszczek
nawilżanie cery galwan
galwanofarad
leczenie trądzika

czynny od godz. 10.00 - 21.00
ul. Pomorska 51/40
tel. 71-21-72
Kowalczyk Krystyna

**Kawiarnia
RIFAT**

Rumia Janowo
ul. Pomorska 11 (Dom Kultury)
zaprasza codziennie od 12 - 22
w piątki i soboty do 1.00 wieczorki taneczne
Polecamy:

dania obiadowe
piwo
lody
bilard

organizujemy wesela
i przyjęcia okolicznościowe

ZAKŁAD BETONIARSKI

MIROSLAW ŁAWRYNOWICZ

OFERUJE:

kręgi kanalizacyjne
kręgi studzienne
płyty chodnikowe
słupki graniczne
oraz inne materiały budowlane

**Niskie ceny, wysoka jakość,
krótkie terminy, własny transport**

Zakład: Rumia ul. Harcerska 20
Domowy: Rumia, ul. Młyńska 55
tel. 71-44-23

**SKLEP
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

SPECHT M

M. SPECHT
Rumia
ul. Towarowa 2
tel. 71-18-64

cement p. 35
wapno hydr.
papa dachowa

RYNNY I RURY PCV

cement biały, glazura i terakota - OPOCZNO
wełna mineralna, gotowe zaprawy budowlane - TYSAND
kleje do glazury, styropian, drzwi wewnętrzne
kształtki wodociągowe żeliwne, kształtki kanalizacyjne PCV

załadunek gratis, ceny detaliczne i inwestycyjne

sklep czynny 8⁰⁰-16⁰⁰
we wszystkie soboty 8⁰⁰-14⁰⁰



Purk na drogach i bezdrożach Rumi

Nie martw się, będzie lepiej

Pozornie jest źle - gorzej niż u nas jest niewątpliwie w województwie wałbrzyskim, gdzie strajk strajk popędza, źle jest w Gdańsku, w Olsztynie i Łodzi ze względu na strajk nauczycieli, służby zdrowia i innych budżeciaków. Źle jest w Pile i Bydgoszczy - u nas w Rumi, choć głośno narzeka na brak pieniędzy, na drożyznę, na stosunkowo duże opłaty miesięczne, nie jest tak źle. Co drugi wzdycha, że za komuny nie było tak źle, nuci przy tym przebrój sprzed czterech lat "Komuno wróć...", to jednak zapomina (narzekający pamięci nie mają za grosz) jak wyglądał dzień powszedni za tamtego realnego socjalizmu.

Służę przykładami. Jeżeli lżę (to do mojego znajomego się zwracam, który chce mnie wyrzucić z działek) to pozwalał na wszelką Twoją złośliwość. Narzekający zapomnieli chyba o kartkach na mąkę, na płatki, kaszę i smalec, na mięso i wyroby wędliniarskie. Dla dzieci były inne kartki, dla stoczniovców inne, a najskromniejsze dla znanej dziś ze strajków białowki. Co prawda wymienione wyżej wyroby można było zamienić na półlitrowki comiesięczne lub produkty czekoladopodobne, ale nie zawsze to się opłacało. Wódki jednak i papierosów (bez względu na nałóg) było w każdym domu w bród.

Buty były na kartki, o czym mało kto pamięta, benzyna też... Na pewno nie było kartek na żarówki, na rowery, na odkurzacze tylko dlatego, że tych towarów nie było w sprzedaży w ogóle. Nie wierzycie? Były przez jakiś czas kwity za oddane surowce wtórne (dzisiaj te nieszczęsne surowce wtórne pięknie kopca się w Łęczycach, ale to inny problem) - to było dobre. Skoro ktoś chciał kupić byle jakie rajstopy, papier toaletowy, komplet garnków czy aluminiowych łyżek bądź widelców, "kombinował" talony i miał.

Ponure były rządy komuny lat siedemdziesiątych. Sklepy spożywcze były brudne, śmierdziało w nich zatęchłym powietrzem, za ladami buszowały francuzi (odmiana karaluchów) z długimi jak igiełki czułkami wiecznie ruszając się. Ściągali się od zielonkawej mielonki do Łycowy (to jest serwolatki). A te kolejki były nie do opisania. Do dzisiaj mam ze cztery niemieckie tygodniki z fotoreportażami z Łodzi, z Częstochowy, łódzkich Bałut i warszawskiej Pragi pokazujące płaczące z głodu dzieci, bijących się o pięto kielbasy klientów. W "Sternie" były migawki z sopockiego Monciaka, kiedy to jakiś tam bez wyobraźni Niemiec rzucał gumę do żucia w tłum nastolatków i robił przy okazji fotografie. Podobne zdarzenie, jak może ktoś pamiętać, miało miejsce w okolicach dworca Rumia (Centralna).

Kolejki, kolejki i ta rozpacz, że już do mnie nie dojdzie. I te niekończące się "przepraszamy, remanent", czy sztandarowe "Przyjęcie towaru". Oczywiście, po przyjęciu towaru było tak samo pusto w sklepie jak przed przyjęciem. Były jeszcze takie napisy jak: "Sklep nieczynny z powodu braku personelu", kioski z gazetami prawie że nie istniały - nikt wszak nie chciał pracować za tak marne pieniądze (służba zdrowia, nauczyciele i budżetówka za jeszcze mniejsze pracowała).

Nic nie było, nic się nie działo i tylko słodkoustka pani Loska czy dziecinny pan Grze-

sio Wozniak informowali nas z ekranów TV jak to krzywa rośnie, import maleje, eksport rośnie i długi do zachodnich banków są spłacane regularnie. Było źle, bardzo źle, a powiedzieć oficjalnie tego raczej nie można było ze względu na wszechpotężną cenzurę i siedzieliśmy cicho, cichutko, bo jak pamiętamy paszporty leżały głęboko w sejfach właściwych urzędników, a nie w domach naszych. Marzyło się o wyjazdach, marzyło o innym świecie, marzyło się o pracy za granicami, choćby w Związku Radzieckim, bo tam płacili naszym ze trzysta procent lepiej niż w kraju.

No co? Patrzycie na mnie ze zdumieniem? Myślicie, że urósł mi trzeci róg i drugi ogon? Jestem normalnym diabłem i chyba nim zostałem.

Wszyscy wówczas wierzyli, że wszystko się zmieni. Praca zawsze była, jakiś pieniądź się zarobiło. Słowem wierzono, że kiedyś to piekło (przepraszam moich zwierzchników) się zmieni.

A teraz co? Pracy nie ma, pieniędzy nie ma, towarów aż nadto. Jeżeli wierzyliśmy, że komuna upadnie, to teraz w co wierzyć? Pytają znajomi; dziś przyszło do ludzi zwątpienie, beznadzieja i czama niekiedy rozpacz.

30% ludzi w naszym kraju żyje na obszarze nędzy lub granicy tego obszaru. Należy, proszę rządzących nie tylko w Warszawie ale i w Rumi, wprowadzić śmiało, mądro i rewolucyjne pociągnięcia gospodarcze, trzeba mieć pomysły na Polskę. Zmienić system, nauczyć ludzi, by chcieli pracować i dobrze żyć. Należy prywatyzować, a nie za rączki prowadzić, jak to chce czynić sympatyczny skądinąd minister Lewandowski i prezydent i dać choćby byle jaką pracę tym, co chcą pracować - to cel dnia dzisiejszego.

Po co nam tematy zastępcze w telewizorni takie jak dochodzenie w sprawie filmu "Ostatnie kuszenie Chrystusa", że obraża uczucia niektórych chrześcijan? Po co te nowe faxy, stanowiska, komisje, samochody i delegacje miliardowe?

Tym apelem, a właściwie kilkoma apelami do przemyślenia, żegna się z Wami - czytelnicy i decydenci

Purk z Rumi



SPRZEDAM

- Akordeon Viktoria II 80 bas - tania, tel. 71-17-32.
- Jasną szafę 2 - drzewianą z pawlaczem. Rumia, ul. Dąbrowskiego 9/12.
- Komplet wypożyczony za 3.700.000, tel. 71-34-96.
- Magnetofon dwukasetowy dolby BC auto reverse, stół bilardowy (koszyczkowy), gitarę koncertową, kuchnię gazową z rożnem, tel. 711-240, 712-675.
- Kręgi betonowe 1000, 1200, Rumia ul. Św. Józefa 1, tel. 714-723.
- Sklep drewniany przy ul. Gdańskiej, tel. 713-293.
- Solarium turbo, tel. 713-293.
- Odbiorniki komunikacyjne "Eddyson" (400.000zł) i "Wolna" (300.000zł), tel. 71-24-67.
- Pustaki 500 szt. tel. 71-24-00.
- Pianino starogdańskie M.C. Grüss, tel. 711-594.
- Kanapie dwuosobową nową, tania. Wiadomość: Rumia, ul. Chelmińska 26, tel. 714-569.
- Namiot 4-ro osobowy z przedsonkiem - tania, tel. 71-11-65.
- IBM PC/AT 20MHz 1MB RAM, Hercules na gwarancji, tel. 26-87-50.
- Pianino, tel. 713-773
- Tani keyboard Casio CT 470 (klawisze), 71-11-76.

KUPIE

- Pilnie numer telefonu w Rumi Janowie, wiadomość ul. Gdańska 37/57.
- Numer telefonu 71, tel. 71-25-85 do 15⁰⁰.

PRACA

- Firma "Oliwia" produkująca odzież dziecięcą zatrudni wykwalifikowane krawcowe, tel. 71-25-85.
- Firma "Oliwia" zatrudni chałupniczki z overlokiem lub na drogą zmianę, tel. 71-25-85.
- Zatrudnimy samodzielną księgową ze znajomością obsługi komputera tel. 71-34-70.
- Przyjmę opiekunkę do dziecka. Reda, ul. Wrzosowa 6 w godz. 17⁰⁰-20⁰⁰.

LOKALE

- Sprzedam działkę 800m z domem, cena 250 mln, Rumia ul. Chodkiewicza 8, tel. 56-84-51
- Wynajmę pokoje na sezon, tel. 71-12-40, 71-26-75.
- Działka budowlana przy ul. Dąbrowskiego, róg ul. Łódzkiej pod sklepy i mieszkania, tel. 71-30-90.
- Sprzedam mieszkanie - piętro na ul. Chodkiewicza 4 - w godzinach popołudniowych.
- Sprzedam działkę ogrodową nr 290 w Rumi - Ogrody im. Abrahama, kompletnie zagospodarowaną (domek z cegły, szklarnia, wodociąg, prąd, tunel, ogrodzenie, studnia), tel. 25-23-41.
- Sprzedam pawilon handlowy drewniany - ocieplony 20m², tel. 71-38-41.
- Działkę ogrodniczą sprzedam, 713-773.
- Mieszkanie własnościowe 45m zamienię na większe własnościowe M4, tel. 718-299.

USŁUGI

- Roboty ogólnobudowlane - rachunki, tel. 71-24-30 po godz. 18.
- Wywóz gruzu i piachu około 6 m³ tel. 71-14-13.
- Ziemię z wykopów przyjmę, tel. 71-28-41.
- Naprawa sprzętu domowego (pralki, odkurzacze, wiertarki i krajowe i zagraniczne, tel. 72-24-91.
- Maszynopisanie tel. 71-86-19.
- Księgi przychodów i rozchodów, deklaracje podatkowe tel. 71-38-51.
- Hydrauliczne, wod.-kan., CO, gaz, projekty wewnętrzne instalacji sanitarnych i gazowych tel. 71-37-72.
- Wulkanizacja, tanie opony, naprawa ogumienia i pontonów, elektroniczne wyważanie kół. Rumia, ul. Piłsudskiego 82, tel. 71-11-10.

NAUKA

- Fizyka, matematyka - do egzaminów, tel. 21-52-34, lub Rumia, ul. Objażdowa 35.
- Doktorant P.G. udziela korepetycji z matematyki, chemii oraz przygotowuje do egzaminów, tel. 710-693.

MOTORYZACYJNE

- Sprzedam VW transporter 1,6 benzyna 1982 r. tel. 711-240, 712-675.
- Samochód zastępczy na czas remontu. Auto - Service Rumia, ul. Żwirzowa 27, tel. 71-03-05.
- Wypożyczalnia samochodów. Hotel Faltom, Rumia. Tel. 71-42-03.
- Sprzedam przyczepę do samochodu 1,5x1 Slenzak, Rumia - Janowo Wrocławska 31D/92.
- Sprzedam motorower Ogar 200, stan bardzo dobry, tel. 71-17-31.
- Sprzedam części Renault 9, tel. 71-38-41.

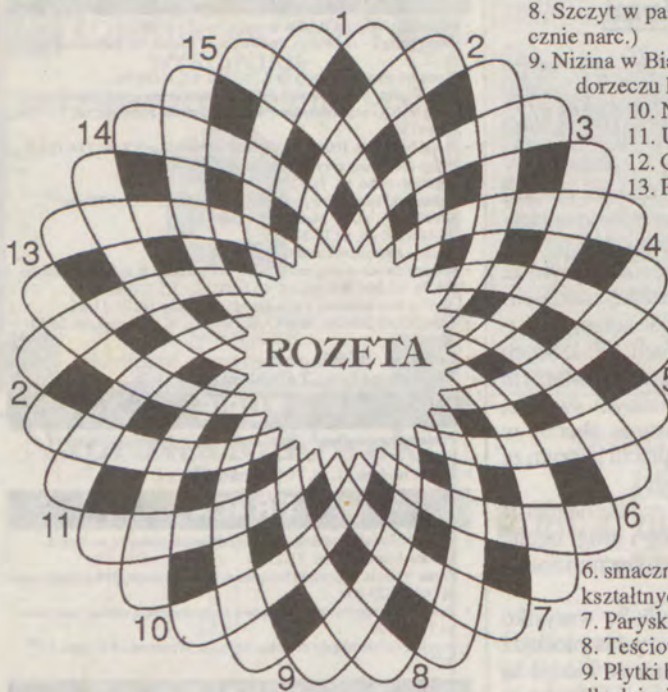
INNE

- Zbieram zamówienia na szczenięta rasy owczarek kaukazki (psy obronno - stróżujące).

MEBLE TAPICERSKIE

atrakcyjne - nowoczesne wzory
nie drogocennie - bezpośrednio od producenta
PRZYJDŹ - ZOBACZ!

Rumia, ul. Szancera 16
tel. 71-16-29



PREWOSKRĘTNIE:

1. Ośrodek turystyczno wypoczynkowy u podnóża Śnieżki
2. Egipskie zapalenie oczu, trachoma
3. Miasto w Rumuni w Karpatach Pd., ośrodek wydobywania węgla
4. Kobieta zamężna, szanowana, poważna pani domu
5. Patronka górników
6. Najdalej na pn. wysunięty punkt Polski (przylądek na Półwyspie Wschodniopomorskim)
7. Prostokąt o równych bokach

8. Szczyt w pasie reglowym Tatr Zach. (skocznie narc.)
 9. Nizina w Białorusi, Ukrainie i Polsce, w dorzeczu Prypeci
 10. Najbliższa ciąża
 11. Uznanie publiczne, aplauz
 12. Gliniany instrument muzyczny
 13. Połowa roku akademickiego
 14. Przodek
 15. Stolica Gwinei
- LEWOSKRĘTNIE**
1. Powłoka na koldrę
 2. Bęben turecki używany przez pułki janczarskie
 3. Miasto w Japonii (Hokkaido)
 4. Najwyższy szczyt Karpat w Tatrach WYsokich (Czechosłowacja)
 5. Forma do odlewania czcionek, elementów wierszy lino-tytowych
 6. smaczna ryba morska z rzędu okoniokształtnych
 7. Paryski uniwersytet
 8. Teściowa
 9. Płytki basen kąpielowy przeznaczony dla dzieci
 10. Jazdy lub liczby na czynnikach pier-

wsze

11. Znawca
 12. Karbamid, również nazwa nawozu sztucznego
 13. Hawajska gitara
 14. Kochanka, utrzymanka
 15. Stolica pierwszych książąt piastowskich
- Wśród prawidłowych odpowiedzi, które prosimy przysłać na adres redakcji, rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie zadania z poprzedniego numeru wylosowała pani Karolina Grodzicka (ul. Morska 23/2). Nagroda do odebrania w biurze redakcji.

Historia kołem się toczy

Historia kołem się toczy

- 21.05.1472 - Urodził się Albert Dürer - grafik i malarz niemiecki
- 22.05.1885 - Zmarł Wiktor Hugo - wybitny pisarz francuski
- 23.05.1871 - Poległ w Komunie Paryskiej Jaro-sław Dąbrowski
- 24.05.1829 - Uroczysta koronacja cara Mikołaja I na króla Polski połączona z uczcą dla ludu warszawskiego
- 25.05.1681 - Urodził się hiszpański dramaturg Peter de la Barca
- 26.05.1584 - Ścięty na Wawelu Samuel Zborowski
- 27.05.1905 - Bitwa floty rosyjskiej z japońską pod Cuszimą
- 28.05.585pne - Tales z Miletu przepowiedział zaćmienie słońca
- 29.05.1967 - Papież Paweł VI podniósł do godności kardynała arcybiskupa krakowskiego ks. biskupa Karola Wojtyłę
- 30.05.1983 - Staraniem KUL w Lublinie osłonięto pomnik Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego wg projektu Jerzego Jarnuszewicza

- 31.05.1592 - Ślub Zygmunta III Wazy z Anną Austriaczką
- 01.06.1434 - Zmarł król polski Władysław Jagiello
- 02.06.1979 - Początek pierwszej pielgrzymki Ojca świętego Jana Pawła II do ojczyzny
- 03.06.1890 - Zmarł w Krakowie wybitny etnograf polski Oskar Kolberg



Rumskie who is who

Imię: Tadeusz

Nazwisko: Pieńkowski



Wiek: 69 lat sześć miesięcy i cztery dni fot(f)
Stan cywilny: wdowiec
Dzieci: Roman 1951 - technik elektronik, Urszula 1953 - magister wychowania plastycznego, Stefan 1957 - technik radiolog, Anna 1959 - magister socjologii
Znak zodiaku: Skorpion
Hobby: ogród kwiatowy i piesze wycieczki
Samochód: wypoczywam za kierownicą - Maruti-Suzuki
Zawód wykonywany: lekarz rejonowy
Miejsce pracy: Przychodnia Rejonowa w Rumi
Największy sukces: zdobycie zaufania u starszych nie-raz bardzo cierpiących ludzi
Przebieg pracy zawodowej: pracując od 1 lipca 1952 r. i tak: 5 lat na stanowisku lekarza jednostki wojskowej w Walczu; następnie jako lekarz rejonowy w Rumi od 1 VII 1957, w tym czasie przez wiele lat byłem kierownikiem przychodni. Ciągłość pracy dla Rumi przerywa trzyletnia praca w Kielnie i dwa lata kierowania Powiatowym Wydziałem Zdrowia w Wejherowie
Jaki wg Pana jest stan zdrowia mieszkańców Rumi: myślę, że nie gorszy niż w całym kraju. Szczególnej opieki wymagają dzieci i młodzież z wykrytymi wadami, ludzie w wieku produkcyjnym, wymagają nasilonej profilaktyki zawałowej i oczywiście ludzie starzy
Pana zaleta: wytrwałość
Moja wada jest: łatwościem przegrzywająca czę- normalnym życiu
Nie cierpi Pan: zakłamania i udawania że się pracuje. Zwalczam przekonanie, że obecność w pracy to już jest praca. Proszę mnie źle nie zrozumieć - to przekonanie dotyczy wszystkich dziedzin naszego życia społecznego.
Ulubiony polityk: Pani Anna Suchocka, obecny premier, a na miarę światową prof. Zbigniew Brzezinski
Największy autorytet: Każda dziedzina życia ma swoje autorytety; pozostaje Stwórca - autorytet najwyższy, a tutaj - ojciec
Ulubiony aforyzm: Tylko spokój może nas uratować
Najszczęśliwsza chwila mojego życia: szczególnie, chwile osiągnięć moich dzieci
Co się Panu w Rumi podoba: możliwości rozwojowe
Ma Pan szansę rządzić naszym miastem, czym zajmie się Pan w pierwszej kolejności: zmianą "kuroniołki" na placę za pracę na rzecz naszego miasta
Rumia 1992 r. to wg Pana: ciężki początek na drodze do stabilizacji
Kogo chciałby Pan w tym miejscu pozdrowić: Kombatan-tów, do których chcę wrócić by Im służyć, po ciężkiej chorobie i podobnych przeżyciach. mf

GONIEC
Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna
 Wydawca: Wydawnictwo "RUMINA" Rumia, ul. Torowa 10
 Adres redakcji: Rumia, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47 w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰
 Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w biurze redakcji i księgarni "Literka" (Janowo)
 Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter, Sekr. redakcji: Michał Furman- 71-15-06, redaguje zespół
 Druk: „Rumina”, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47
 Konto: Bank PKO Oddział Rumia 19712-3001-136